



THORGAL

GWIEZDNE DZIECKO



ROSŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.

ROSŃSKI 13

THOR GAL

GWIEZDNE DZIECKO

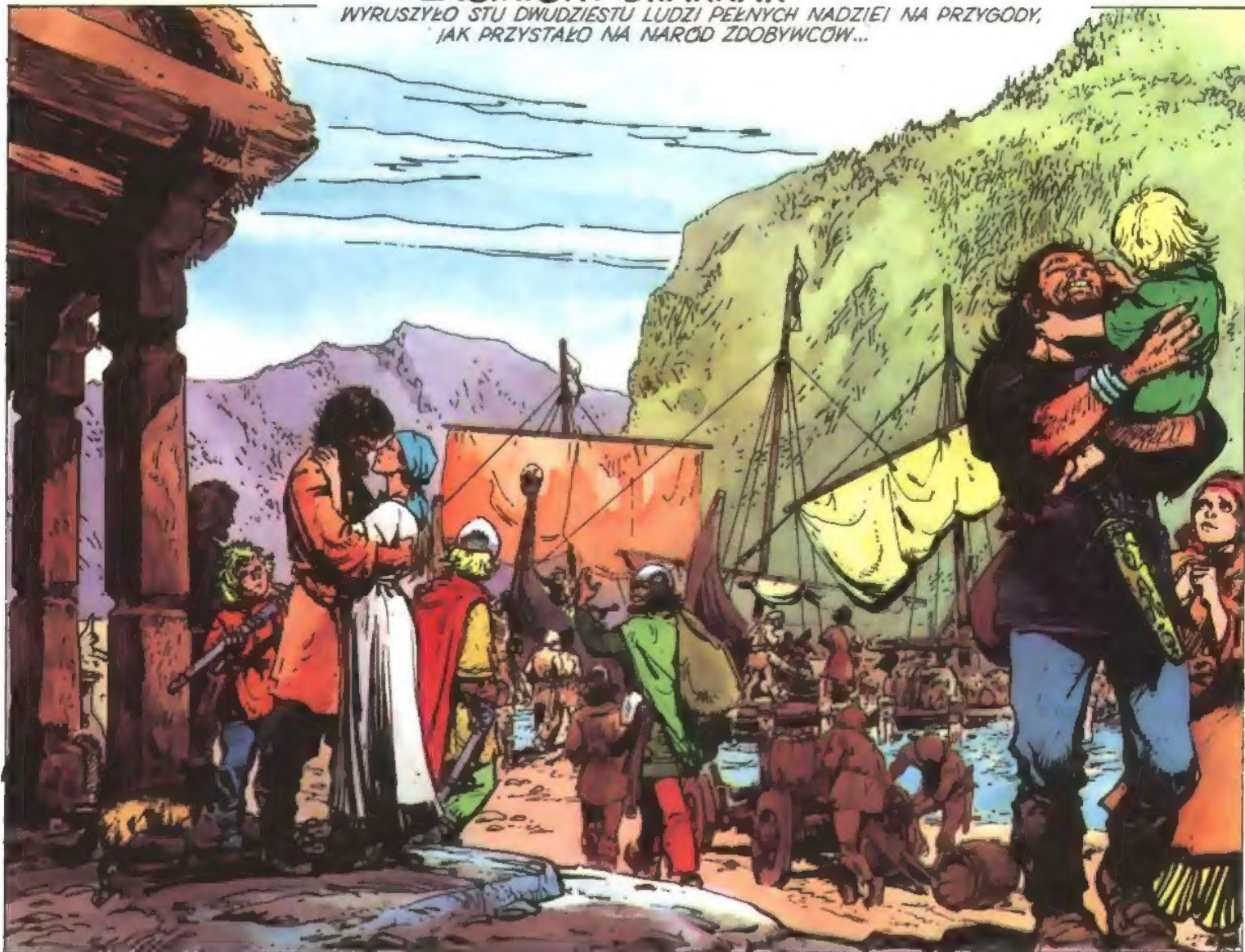
ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.


ZAGINIONY DRAKKAR

WYRUSZYŁO STU DWUDZIEŚTU LUDZI PEŁNYCH NADZIEI NA PRZYGODY,
JAK PRZYSTAŁO NA NARÓD ZDOBYWCÓW...



POZOSTAŁO ZALEDWIE PIĘTNASTU... ŚMIECHU WARTÉ
ZABAWKI GNIEWU BOŻEGO.





ICH OKRĘT NIE NATKNAŁ
SIĘ NA ŻADNĄ ZNANĄ
ZIEMIĘ...

... A ZDRADZIECKIE,
ZMIENNE PRĄDY
WYPROWADZIŁY ICH
NA NIEZMIERZONE
OBSZARY NIEZNA-
NYCH WÓD.

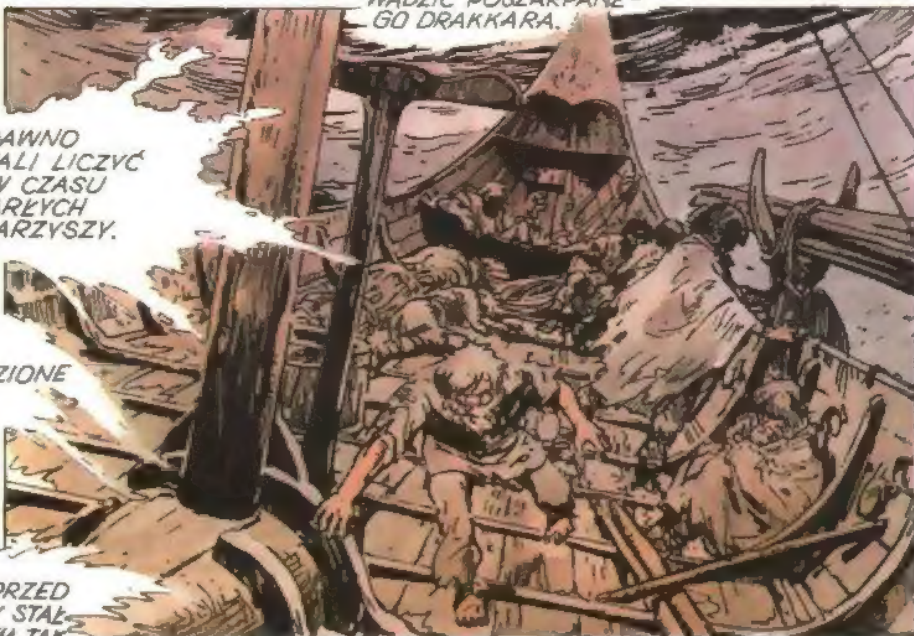
JUŻ DAWNO
PRZESTALI LICZYĆ
UPŁYW CZASU
I POMARKYCH
TOWARZYSZY.

POZOSTAŁY IM
TYLKO GŁÓD,
GORYCZ I ZAWIEDZONE
NADZIEJE...

... I OBAWA PRZED
ŁOSEM, KTÓRY STAŁ
SIĘ UDZIAŁEM TAK
WIELU ŻEGLARZY.



NIEBO, ZASLEPIONE
GRUBYMI CHMURAMI,
ZAMKNEŁO SIĘ PRZED NIMI.
NAWET ICH CZAROWNIK
NIE BYŁ W STANIE POPRO-
WADZIĆ POSZARPANE-
GO DRAKKARA.



WSZYSTKO
PRZECZ CIEBIE,
LEIFIE
HARALDSONIE!



ZAKPIKĘS Z NAS, OBIECUJĄC
ODKRYCIE BOGATYCH
LĄDÓW.
TYMCZASEM DOCZEKA-
LIŚMY SIĘ, TYLKO
TEGO, ŻE Z PEWNOŚCIĄ
POTOPIMY SIĘ,
JAK PSY.

ZNAM
CIĘ
DOBRCZE,
GANDALFIE
SZALONY...

NIGDY NIE UKRY-
WAKEM PRZED WA-
MI RYZYKA TEJ WY-
PRAWY. GDYBY NAM SIĘ
POSZCZĘŚCIŁO, TO
BYŁBYŚ PIERWSZY,
KTÓRY LIZAŁBY MI STO-
PY ZA TO, ŻE UCZYNI-
ŁEM CIĘ, BOGATYM.

BYĆ MOŻE.
TYMCZASEM
ZGINEŁO JUŻ
PONAD STU
NASZYCH.

GANDALF
MA RACJĘ.

POZA TYM NIE
POTRAFISZ NAS
DOPROWADZIĆ
Z POWROTEM DO
NORTHLANDU.



MOŻE,
JEST NA TO
SPOSÓB!



TAK?
JAKI?

NASZ LOS JEST
WYNIKIEM GNIEWU
AEGIRA, BOGA MÓRZ.
BEZ WĄTPIENIA NIE
ZOSTAŁ ON DOSTA-
TECZNIE USATYSFAK-
CJONOWANY NA-
SZYMI PODARUNKAMI.



ALÉ MOŻE UDA NAM SIĘ GO
OBŁASKAWIĆ, SKŁADAJĄC MU
LUDZKĄ OFIARĘ!!



OSZALAŁEŚ? TEN
ZAPOMNIANY OD
WIEKÓW ZWYCZAJ
BYŁBY NIEGODNY
WIKINGA.
NIE MA MOWY.

ZŁOŻENIE W OFIERZE
ŻYCIA WIELKIEGO
WOJOWNIKA JEST
NAJLEPSZYM SPOSO-
BEM NA ZDOBYCIE
MIKOSIERDZIA AEGIRA.
CÓŻ ZRESZTĄ
MAMY
DO STRACENIA?

POWINIENEŚ O TO
SPYTAC TEGO SPO-
ŚRÓD NAS, KTÓRY
ZOSTANIE WYBRANY
NA OFIARĘ. BO CHYBA
NIE ZAPOMNIAŁEŚ
GANDALFIE, ŻE KOGOŚ
TRZEBA
WYBRAĆ?

WPROST PRZE-
CIWNIE. UWAZAM
TEN POMYSŁ ZA
DOSKONAŁY.



NIE MARTW SIĘ
O OFIARĘ LEIFIE.
JUŻ ZOSTAŁA WYBRA-
NA. POWINNIŚMY PO-
ŚWIECIĆ BOGU TEGO,
KTÓRY JEST NAM NAJ-
DROŻSZY. A KTOŻ INNY
JEST DROŻSZY NA-
SZYM SERCOM NIŻ
NASZ UKOCHANY
WÓDZ?...



ZŁAPCIE GO
I PRZYWIĄZCIE
DO MASZTU!

BIEDNI,
PRZESADNI GKUPCY!
ŻEBY WYDOSTAĆ SIĘ
Z OPRESJI MUSICIE
LICZYĆ TYLKO NA
SIEBIE. NIKT WAM
NIE POMOŻE!

TY ŚWINIO!
WRESZCIE DOPIA-
KĘŚ SWEGO; ZAŁA-
KĘŚ MOJE MIEJSCE
BEZ RYZYKOWANIA
WŁASNEJ
SKÓRY.

ZAMKNIJ SIĘ
LEIFIE!
UBLIZASZ
BOGOM.



TO NAPRAWDĘ
WSPANIAŁE DZIE-
DZICTWO. BĘDĘ
RZĄDZIŁ TUŻINEM
SZKIELETÓW
NA WPOŁ ZATO-
PIONYM DRAKKARZE.

WIKINGOWIE! PRZEZ
PRAWIE TRZYDZIE-
ŚCI LAT BYŁEM
WASZYM LOJALNYM
WODZEM.



POZWÓLCIE MI
WALCZYĆ Z GANDALFEM
SZALONYM.
DAJCIE MI SZANSE,
UMRZEĆ Z MIECZEM
W RĘKU.

TO PRAWDA.
LEIF ZASŁUŻYŁ
NA TO.



JEŻELI UMRZE BEZ
MIECZA W RĘKU, TO
NIGDY NIE DOSTANIE
SIĘ DO VALHALLY,
SIEDZIBY ODINA
O 540 DRZWIACH.

GANDALFIE!
DAJ MU
SWÓJ
MIECZ.

ZGODA.

TCHÓRZ!
PODEY
TCHÓRZ!

WIDZISZ? WY-
ZWAŁEŚ MNIE OD
ŚWINI, A JA JESTEM
GOTÓW SPEŁNIC
KĄŻDE TWOJE
ŻYCZENIE...

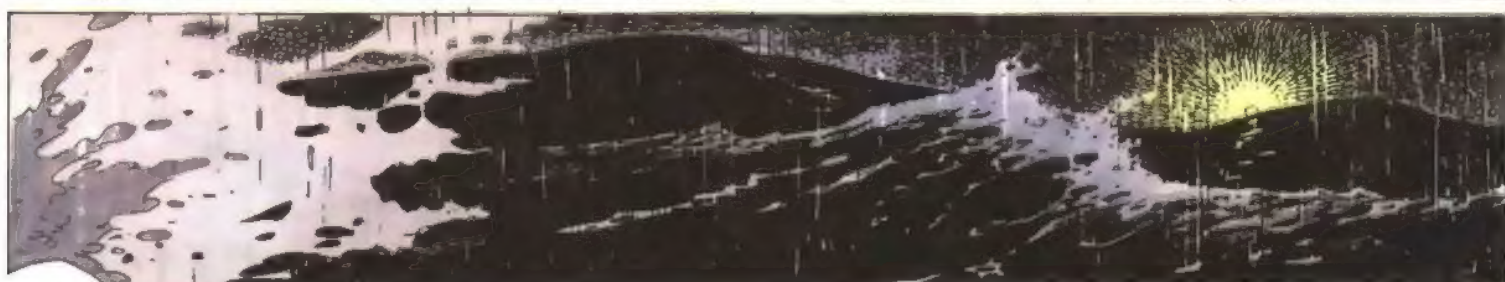


HA! HA! HA! CZEMU SIĘ
USKARZASZ? PRZECIEŻ
TEGO WŁAŚNIE CHCIA-
ŁEŚ. DALEJ CZAROW-
NIKU! MOŻESZ ZA-
CZYNAĆ SWOJE
ZAKŁĘCIA.



O AEGIRZE, WIELKI BOŻE
OCEANÓW, WŁADCO MÓRZ...
O TORZE, BOGU PIORUNÓW,
PANIE BURZ... BŁAGAMY WAS...
PRZYMIJCIE NA ZNAK, WASZE-
GO MIKOSIERDZIA I NASZEGO
PODDAŃSTWA ŻYCIE NAJWA-
LECZNIEJSZEGO Z NASZYCH
WOJOWNIKÓW, SZLACHETNE-
GO LEIFA HARALDSONA,
WODZA, SYNA WODZA
I WNUKA WODZA...







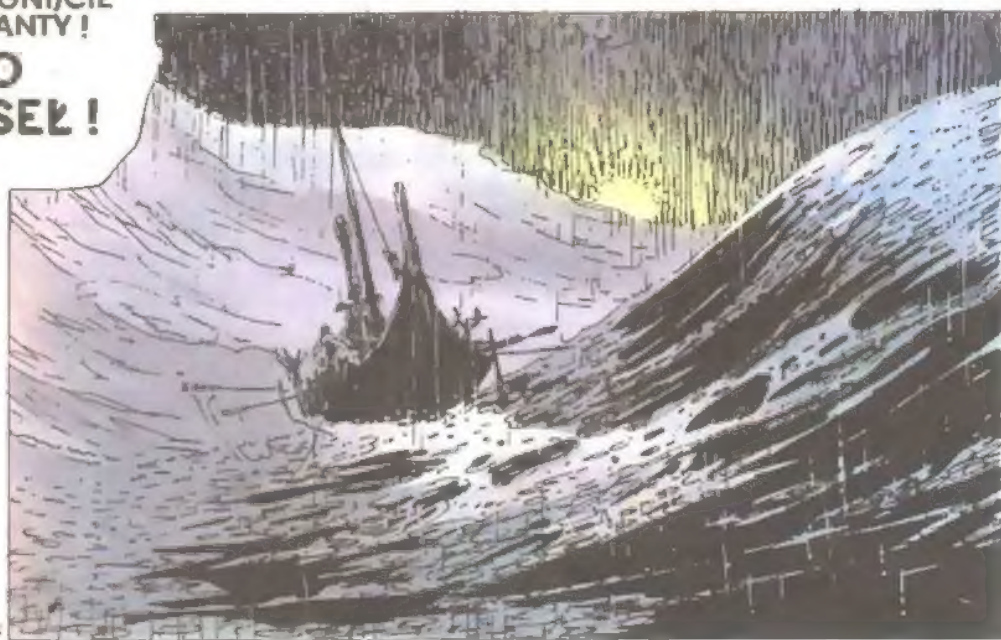
**NACIĄGNIJCIE
WANTY!
DO
WIOSEŁ!**



**PRZEJMIJ
STER, LEIFIE.
TYLKO TY
POTRAFISZ
WYPROWADZIĆ
NASZ DRAK-
KAR Z TEGO
KOSZMARU.**



**ŚWIATKO!...
ODDAŁA
SIĘ!...**





CHYBA SIĘ
TROCHE
USPOKAJA...

SKORO
TAK
MOWISZ...

SZYBCIEJ!
ŚWIATŁO SIĘ
ODDAŁA.

WIATR
SŁABNIE.
ZWALNIAMY.
CÓŻ TO ZA
NOWE
PRZEKLEŃSTWO?



MOŻE
WPŁYNELIŚMY
DO KRÓLESTWA
ZMARŁYCH?...



NIE WIDZĘ!
NIE WIDZĘ JUŻ
ŚWIATŁA!



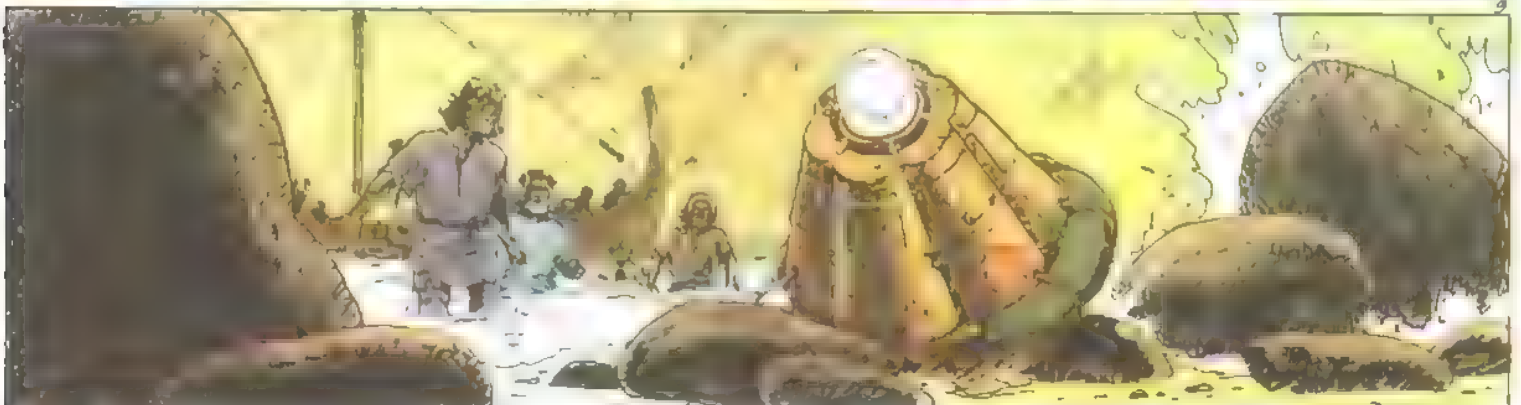
JESTEŚMY
ZGUBIENI!
BOGOWIE
NAS
OPUŚCILI!



TO DLATEGO,
ŻE ZAPRZESTA-
LIŚMY OFIARY.
TRZEBA
GO
NATYCHMIAST
ZABIĆ...

SPÓJRZCIE!
MGŁA SIĘ
ROZWIEWA.







METAL, KTÓRY NIE ISTNIAŁ

PEWNEGO DNIA WĄŻ NIDHOGG
WYZWAŁ IVALDIRA, OJCA
WSZYSTKICH KRASNALI,
DO ROZEGRANIA PARTII
WARCABÓW.

STAWKĄ BYŁO IMIĘ
PRZEGRYWAJĄCEGO
PARTIĘ, TĄ WYSZŁ
WĄŻ.

ZWRÓĆ MI MOJE
IMIĘ, NIDHOGGU.
BEZ NIEGO NIE MOGĘ
ANI ŻYĆ, ANI UMRZEĆ
BŁAGAM CIĘ,
ZWRÓĆ MI JE.

WIESZ PRZE-
CIEŻ, ŻE KRASNALE
POSIADAJĄ WSZYSTKO,
CO ZNAJDUJE SIĘ POD
ZIEMIĄ. W ZAMIAN ZA
ZWROT MEGO IMIENIA
OFIARUJĘ CI NAJWSPANIA-
LSZY SKARB, JAKIEGO
NIGDY NIE POSIA-
DAŁ ŻADEN
WŁADCA.

PHUUU...
NIE INTERESUJĄ
MNIĘ TWOJE
SKARBY
VALDIRZE.

DOPIERO WTEDY
OJCIEC KRASNALI
ZDAŁ SOBIE
SPRAWĘ
Z POWAGI
SWOJEGO
CZYNU.

WYKULISMY DLA BOGA TORA
MŁOT MJONIR I LANCE GUNGir
DLA WIELKIEGO ODINA.
STWORZYLIŚMY PIERSIEŃ
DRAUPNIR, KTÓRY SWOJE-
MU WŁAŚCICIELOWI DAJE
BOGACTWO I OKRET
SKIDBLADNIR, ŻEGLUJA-
CY BEZ ZAŁOGI MOŻE-
MY DLA CIEBIE ZRO-
BIĆ NIDHOGGU CO-
TYLKO ZAPRAĞ-
NIESZ.

NAPRAWDĘ?
NO Cóż
ZGODA!

ZWRÓCĘ CI TWOJE IMIĘ, W DNIU,
W KTÓRYM OFIARUJESZ MI WYROB Z
METALU, KTÓRY NIE ISTNIAŁ!



ALEŻ .. TO,
O CO MNIE
PROSISZ ...
JEST NIEMOŻLIWE
DO SPEKNIEŃIA!!

CIEKAWIE...
MYŚLAŁEM, ŻE
KRASNALE
POTRAFIĄ WSZYSTKO.
TRUDNO. DAJĘ CI
IVALDIRZE
TYSIĄC LAT
NA WYKONANIE
TEGO
WYROBU.



ALE JEŻELI PO UPŁYWIE
TYSIĄCA LAT NIE OFIA-
RUJESZ MI TEGO, CZEGO
PRAGNĘ, TO WTEDY
TWOJE IMIĘ, NA ZAWSZE
STANIE SIĘ, MOJĄ WŁAS-
NOŚCIĄ, A RAZEM
Z NIM TWOJ LUD I WSZY-
STKIE SKARBY, KTÓ-
RYCH STRZEŻE



KIEDY KRASNALE DOWIEDZIA-
ŁY SIĘ O TYM WYDARZENIU,
PADŁ NA NIE BŁADY
STRACH.

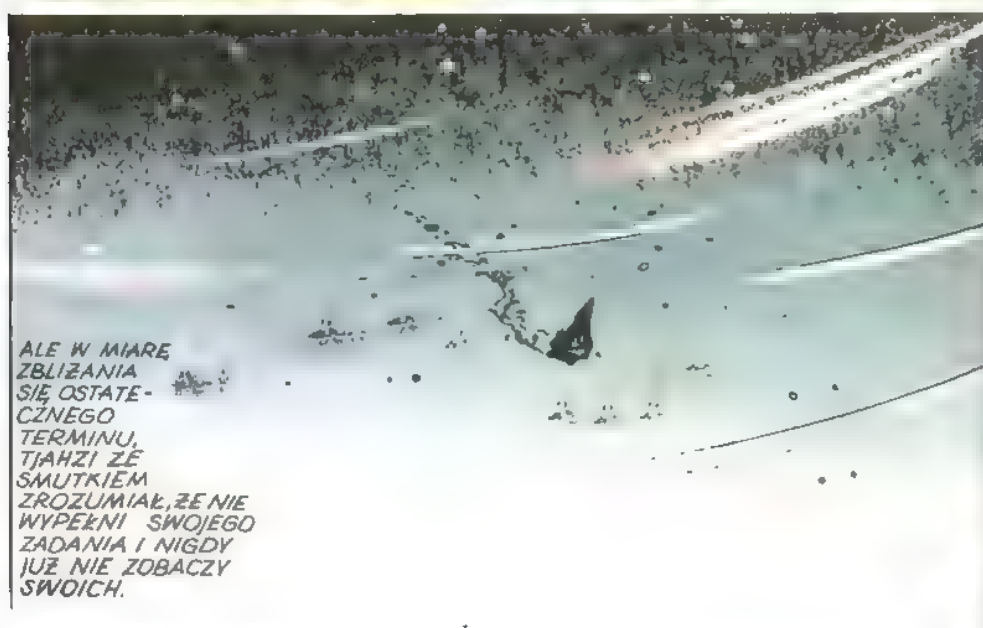
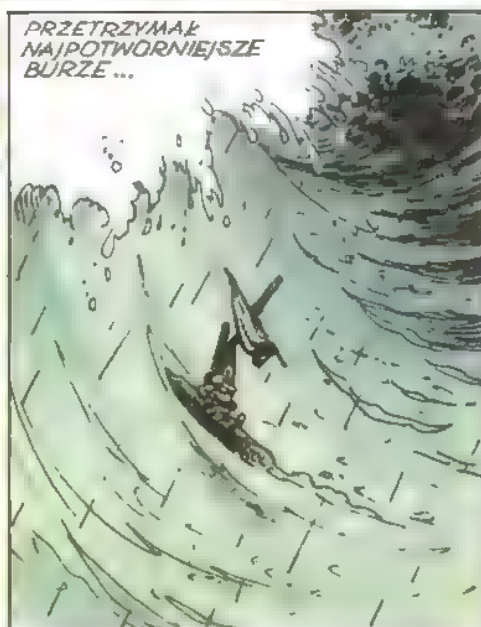
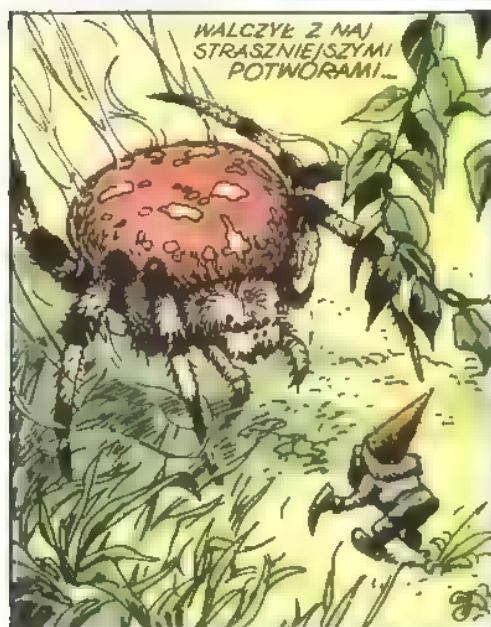
JAKIŻ
BOWIEM
CZekałBY
ICH ŁOŚ,
GDYBY TEN,
KTÓRY ICH
WSZYSTKICH
POCZAŁ, NIE MIAŁ
SWEGO IMIENIA?

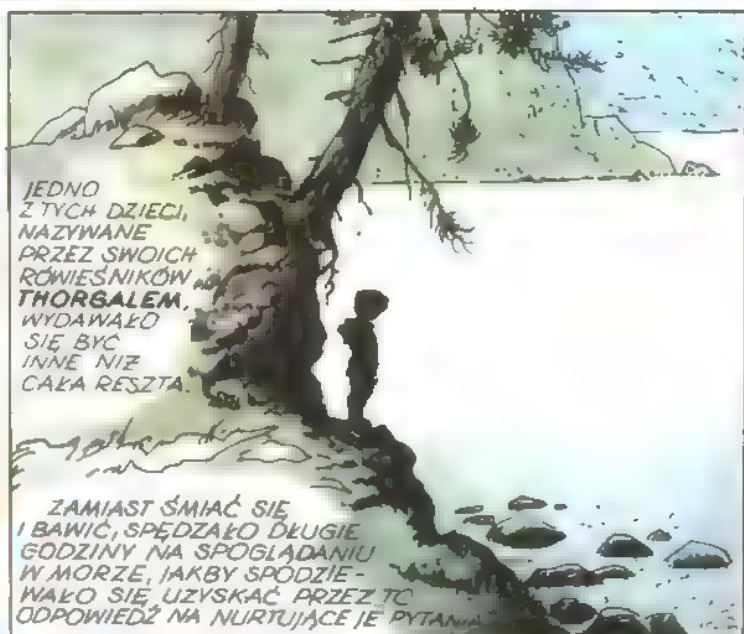


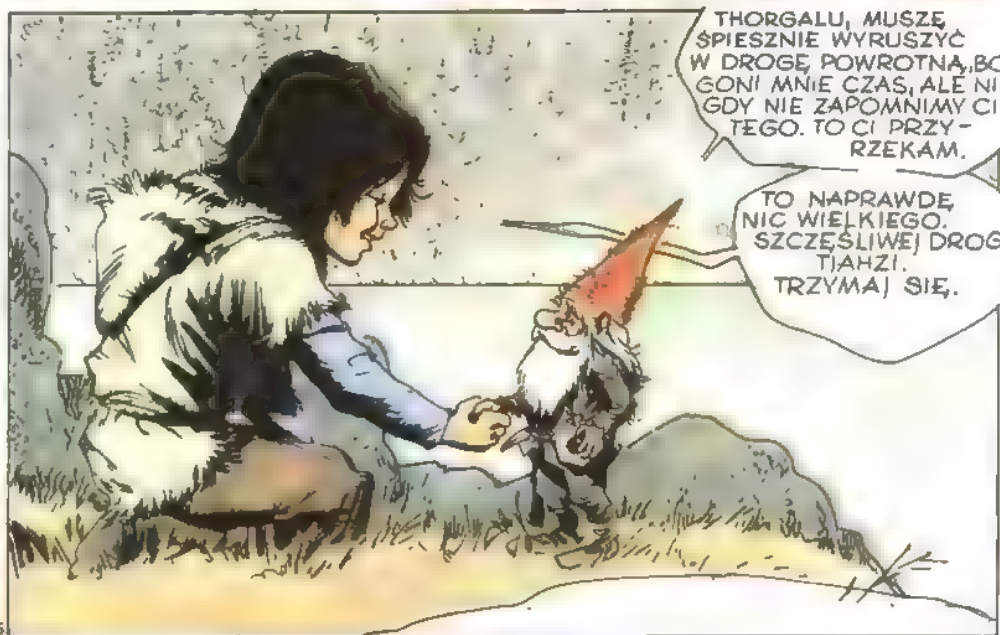
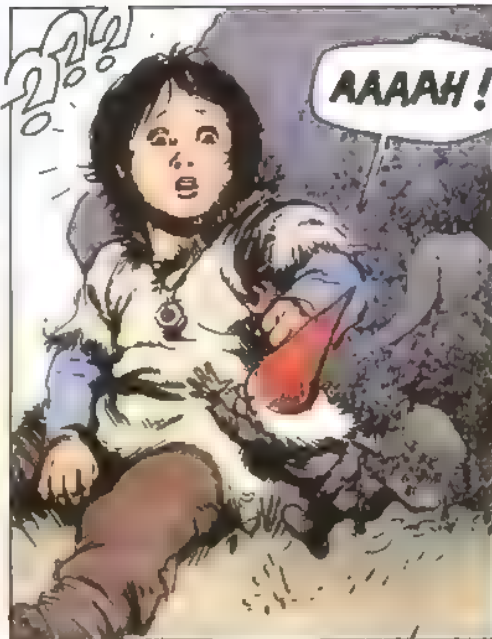
POWIERZYLI WIĘC TJAHZIEMU,
NAJMLĘDSZEMU I NAJDZIELNIEJ-
SZEMU Z NICH, MISIĘ, PRZESZU-
KANIA CAŁEJ ZIEMI W CELU ZNA-
LEZIENIA METALLU, KTÓRY NIE ISTNIAŁ



TJAHZI PRZYSIĄGŁ NIE
WRACAĆ, DOPÓKI NIE
WYPEŁNI SWOJEJ MISJI.
I POŻEGNAWSZY SIĘ
WYRUSZYŁ W DROGĘ,
NIE OGLĄDAJĄC
SIĘ ZA SIEBIĘ.









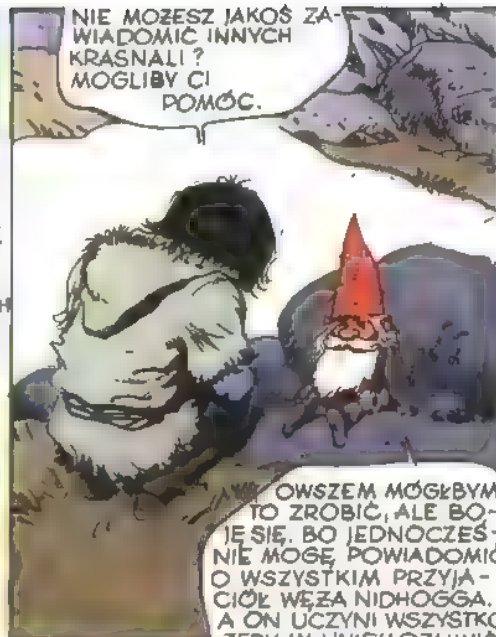
A WIEC, TIAHZI, NIE
MAMY INNEGO WY-
ŚCIA. BEDE TOWA-
RZYSZYK CI
AZ DO
KRAINY
KRASNA-
LI!

ALE... TO
MOZE BYC
BARDZO NIE-
BEZPIECZNE!
POZA TYM... TO
JEST ZABRO-
NIONE!



CO SIE,
DZIEJE?
JESTES
CHORY?

JESTEM...
ZMECZONY...
A CZEKA
MI JESZCZE
BARDZO DLU-
GA DROGA,
ZANIM OD-
NAJDE SWOICH...



NIE MOZESZ JAKOS ZA-
WIADOMIC INNYCH
KRASNALI?
MOGLIBY CI
POMOC.

OWSZEM MOGLBYM
TO ZROBIC, ALE BO-
JE SIE. BO JEDNOCZE-
NIE MOGE POWIADOMIC
O WSZYSTKIM PRZYJA-
CIOM WESA NIDHOGGA.
A ON UCZYNI WSZYSTKO,
ZEBY MI UNIEMOZLIWIC
DOSTARCZENIE

IVALDIROWI
METALU, KTORY
NIE ISTNIAL.



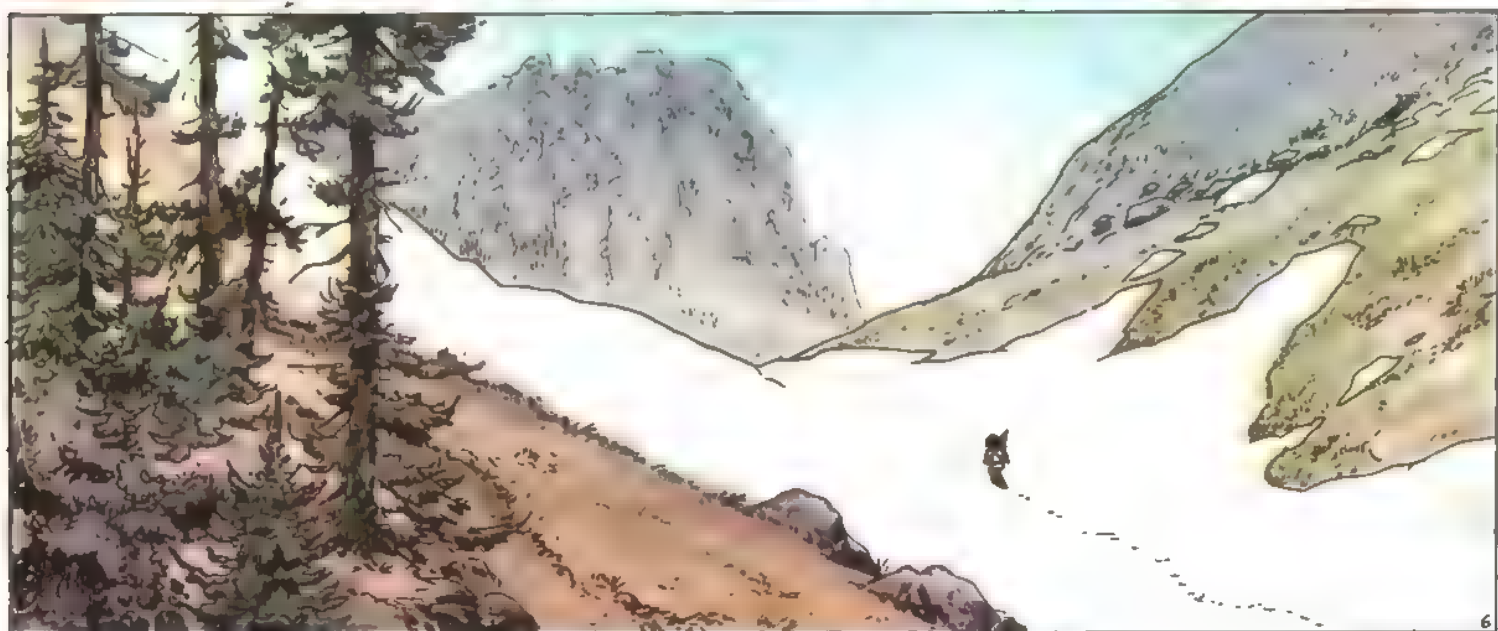
OBIECUJE CI, ZE NIGDY NIKOMU
NIC NIE POWIEM O TYM, CO SIE
NAM PRZYDARZY... A CO DO NIE-
BEZPIECZENSTWA, TO ZACZEKAJMY AZ
ZNAIDZIEMY SIE W NIE-
BEZPIECZENSTWIE



SKORO TAK
MOWISZ, TO OCZY-
WISCIE... ZRESZTA
NIE MAM WYBORU
MAM NADZIEJE, ZE
BOGOWIE WYBA-
CZA MI TO.



NO WIEC
SKONCZMY
TE GADKI,
TIAHZI,
I W
DROGE!

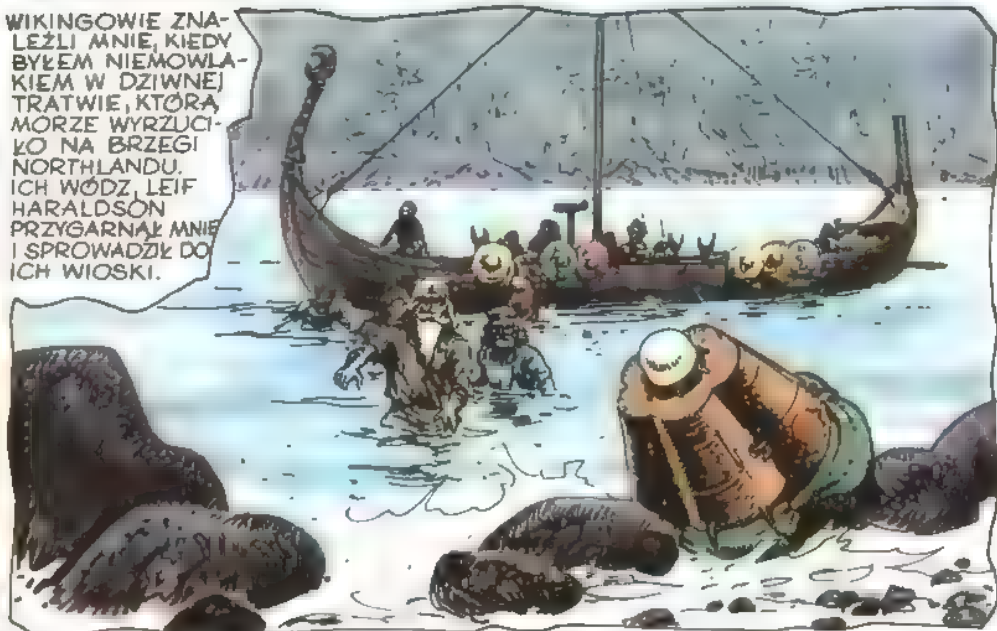




SKADZES WYTRZASNAĆ TE OWOCE O TEJ PORZE ROKU? SĄ ŚWIETNE.

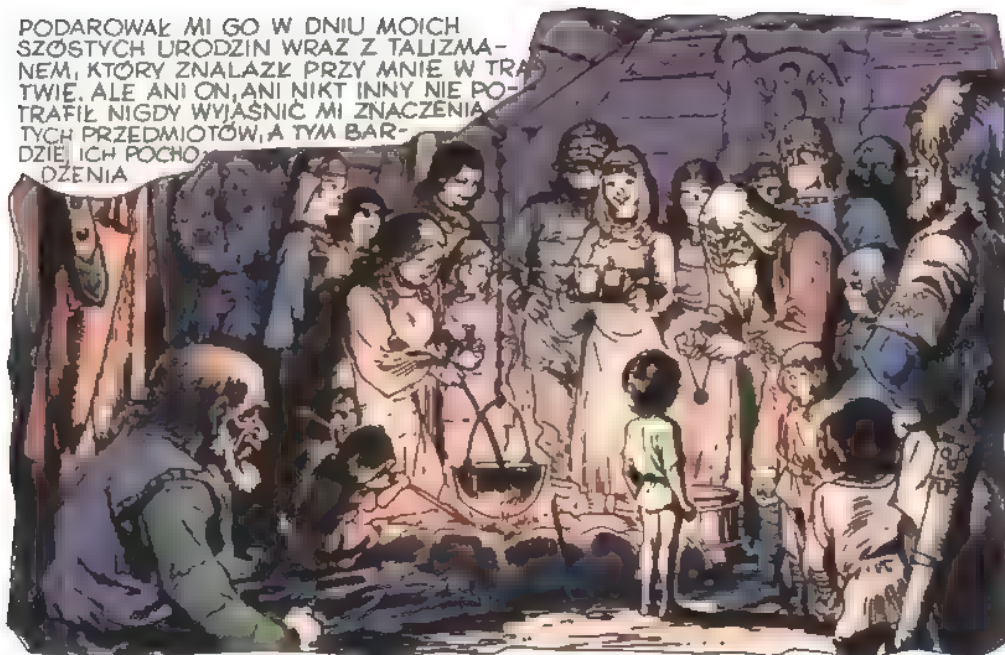


WIKINGOWIE ZNALEŻLI MNIE, KIEDY BYŁEM NIEMOWIŁKIEM W DZIWNEJ TRATWIE, KTÓRĄ MORZE WYRZUCIŁO NA BRZEGI NORTHLANDU. ICH WÓDZ, LEIF HARALDSON PRZYGARNAŁ MNIE I SPROWADZIŁ DO ICH WIOSKI.



PODAROWAŁ MI GO W DNIU MOICH
SZÓSTYCH URODZIN WRAZ Z TALIZMA-
NEM, KTÓRY ZNALAZŁ PRZY MNIE W TRĄ-
TWIE. ALE ANI ON, ANI NIKT INNY NIE PO-
TRAFIŁ NIGDY WYJAŚNIĆ MI ZNACZENIA
TYCH PRZEDMIOTÓW, A TYM BAR-
DZIEJ ICH POCHO-

DZENIA

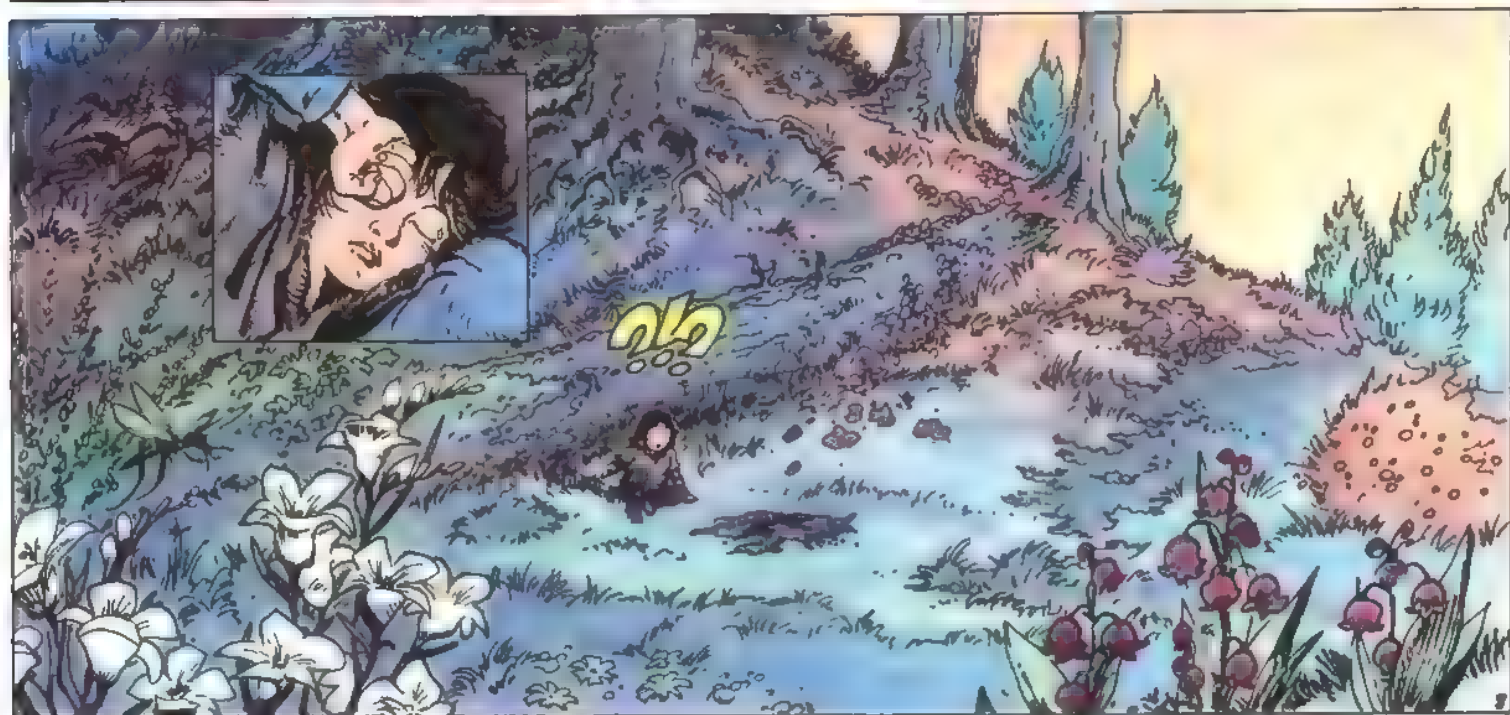


TO WSZYSTKO,
CO MOGĘ CI
POWIEDZIEĆ.

CZYŻBY TWOJA
TRATWA PRZYBYŁA
Z GWIAZD? W TAKIM
RAZIE MÓJ MAŁY
THORGALU, NIE
BYŁBYŚ NAPRAWDĘ
CZŁOWIEKIEM, NAWET
JEŻELI WYGLĄDASZ
NA TAKIEGO.



NIESTETY, KRASNALE NIC NIE
WIEDZA O GWIAZDACH. TAK WIĘC,
PODOBNIJE JAK TWOJ WIKINGOWIE, NIE
UMIEM CI WYJAŚNIĆ... HAAHAM CHYBA
LEPIJ ZAMKNĘ SIĘ JUŻ I TEŻ SIĘ
TROCHĘ PRZESPIĘ.





**TJAHZI! GDZIE
JESTEŚMY!?
GDZIE SIĘ
PODZIA-
ŁEŚ?!**

NIE KRZYCZ
TAK THORGALU.
JESTEM
TUTAJ.



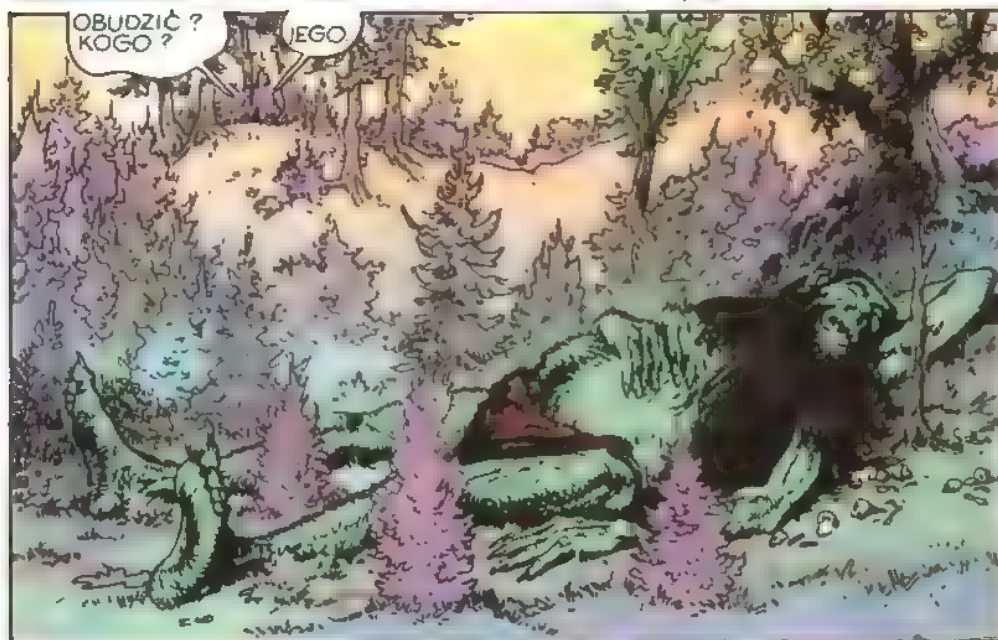
PODZAS NOCY
PRZESZLIŚMY
NA DRUGĄ
STRONĘ.

NA
DRUGĄ
STRONĘ!?
CO TO TAKIEGO?
ALEZ !!...



**TJAHZI !!
MAMY TEN
SAM
WZROST!!?**

TO OCZYWISTE.
I MÓW
CISZEJ, JEŚLI
NIE CHCESZ GO
OBUDZIĆ.



OBUDZIĆ ?
KOGO ?

JEGO



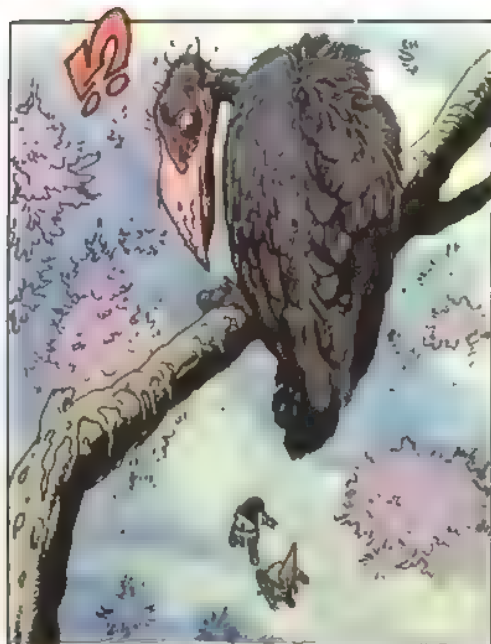
WIELKOLUDA HJALMGUNNARA
MUSIMY PRZEJŚĆ PRZEZ JEGO
KRAJ. KŁOPOT W TYM,
ŻE ON NA ŚNIADANIE
LUBI TYLKO
KRASNALE.

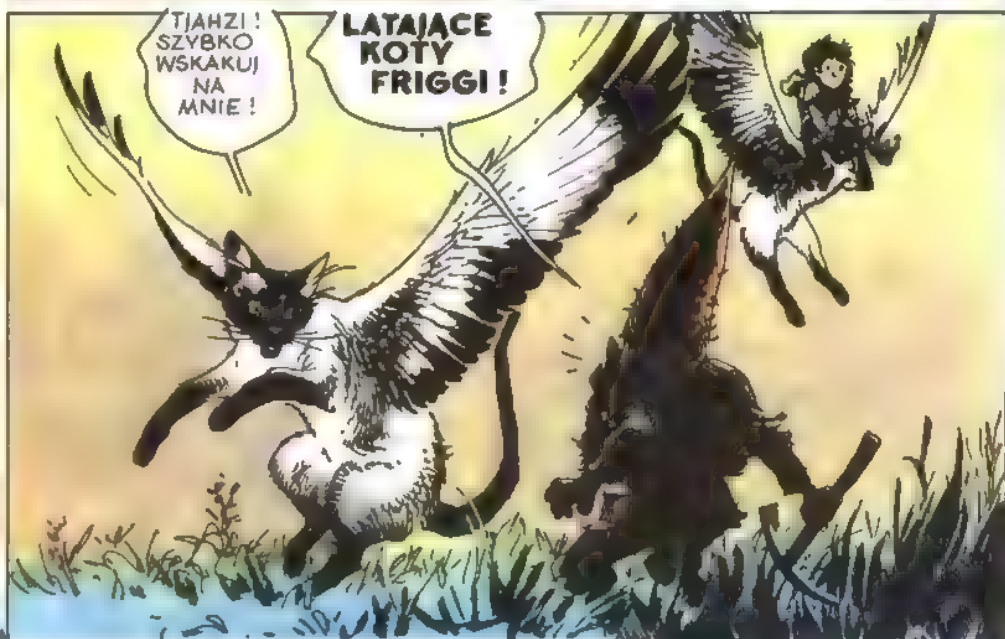


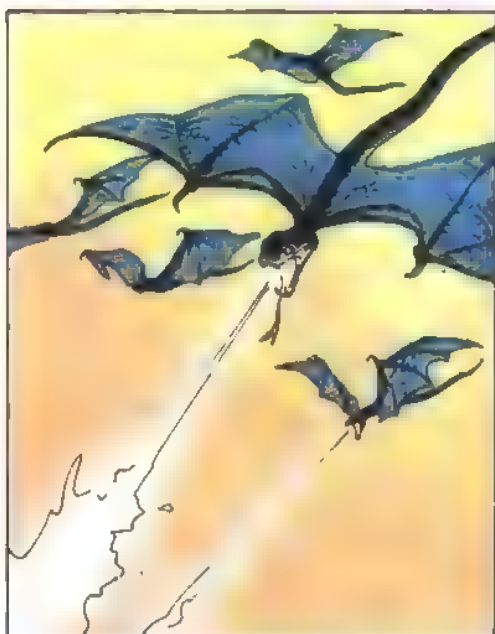
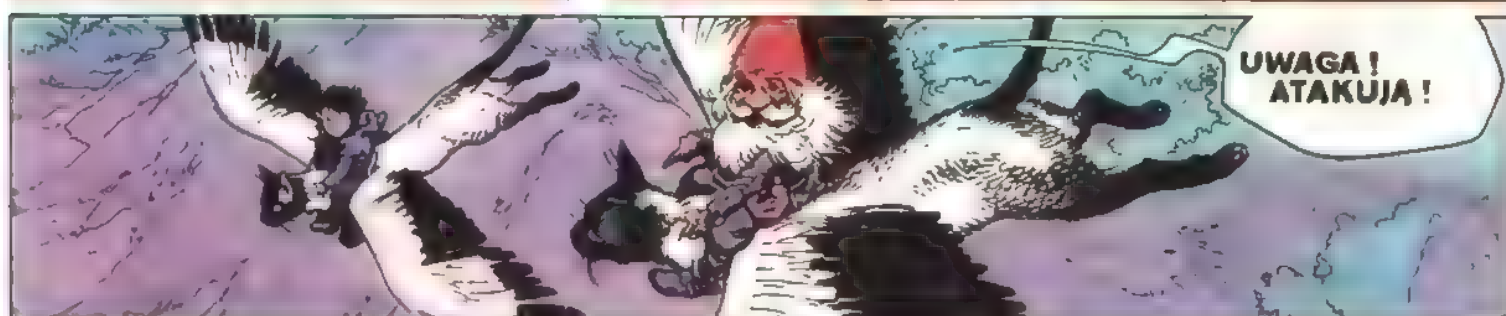
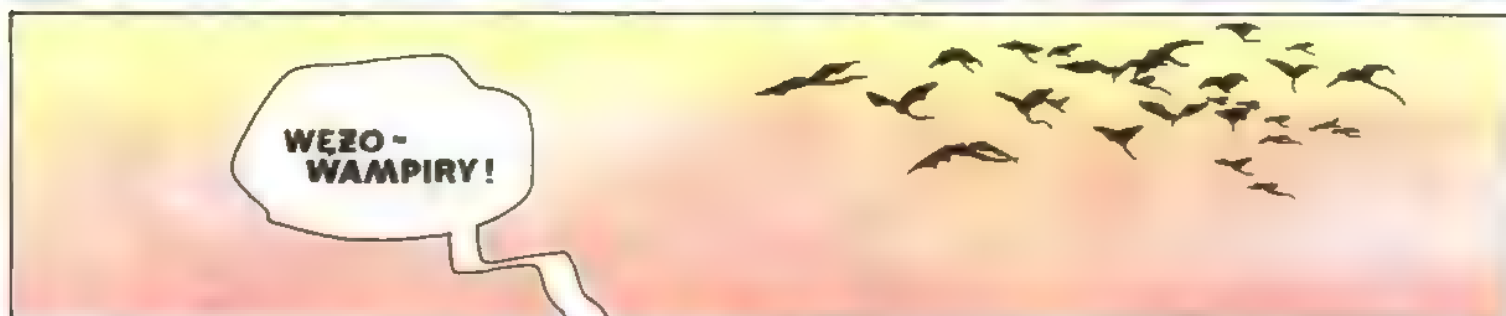
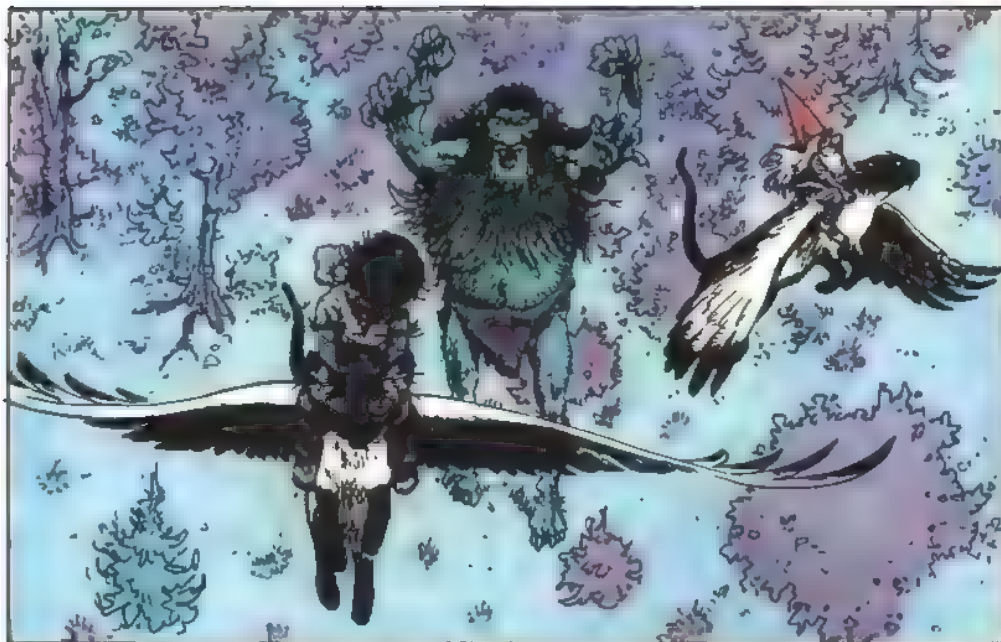
MOŻE...
MOGLIBYS
MY GO
OBEJŚĆ ?

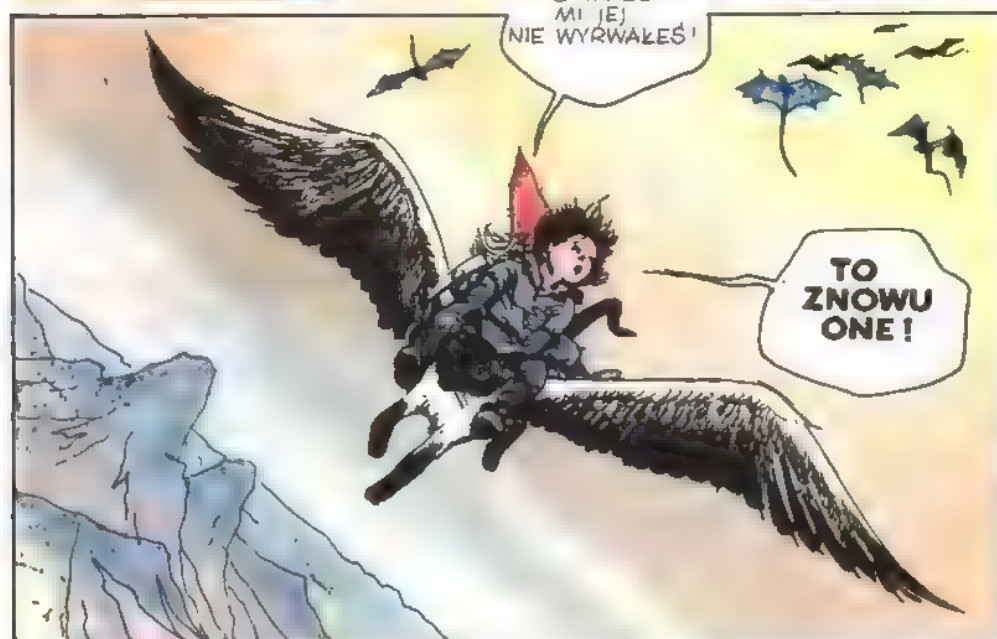
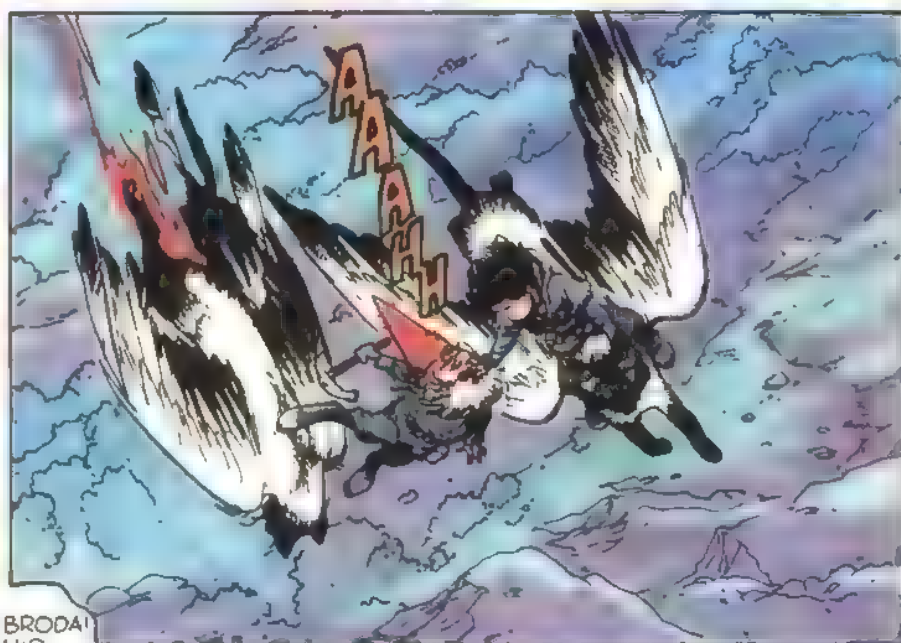
TO NIEMOŻLIWE, NA SZCZĘ-
ŚCIE DLA NAS, WIELKOLUDY,
JEŻELI NIE JEDZĄ,
TO Z REGUŁY SPIĄ
I TO GŁĘBOKO.
ALE TERAZ
ANI SŁOWA.

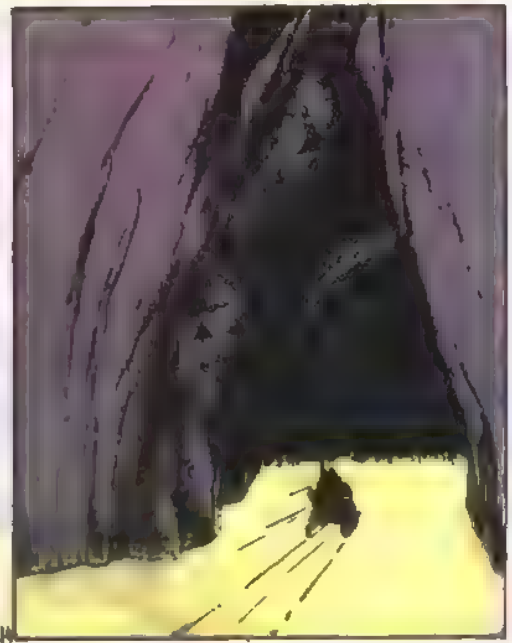
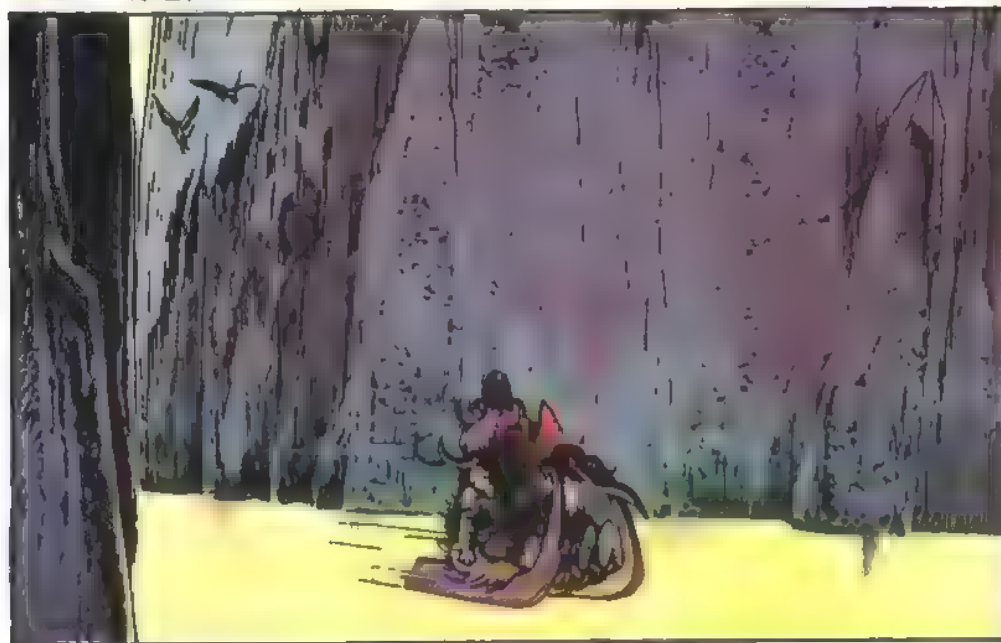


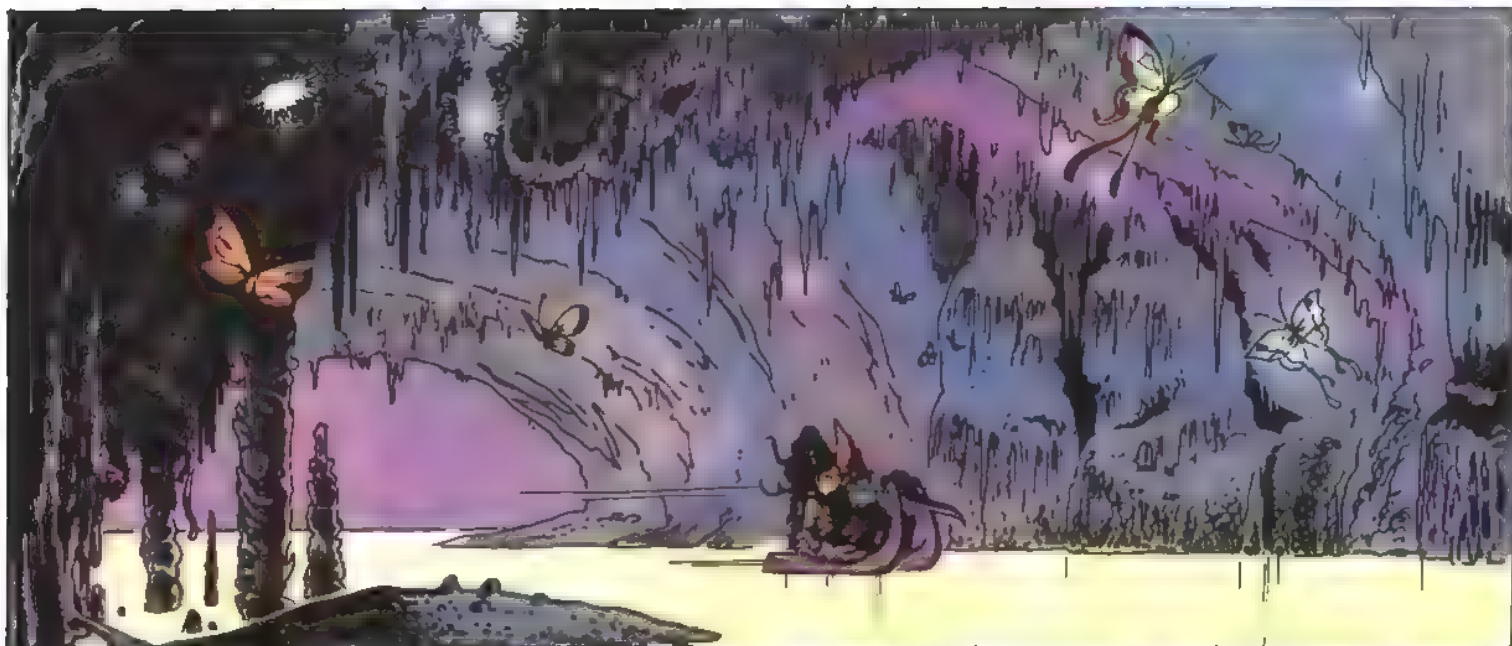












TIAHZI!
GDZIE
JESTEŚMY?



NA GRANICY
MOJEGO KRAJU.
PO TYLU LATACH
WRESZCIE
ZNOWU BĘDĘ
U SIEBIE.

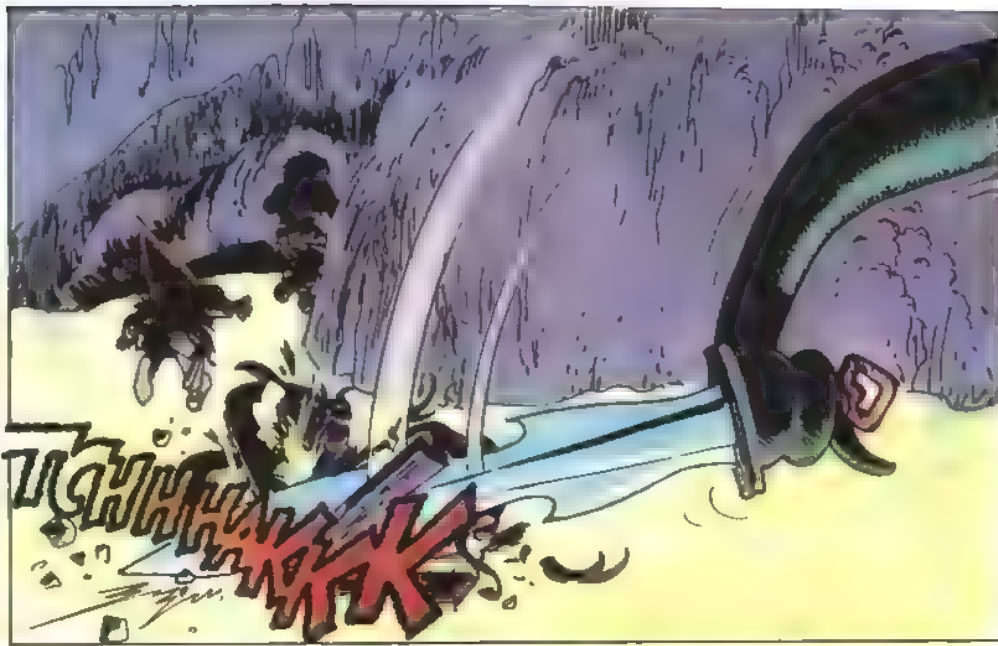


SPÓJRZ TAM!...
TO JEDNO
Z WEJŚĆ DO
KRAINY
KRASNALI.
WRESZCIE
PRZY...





TO JEST OSTATECZNA
PRÓBA...
WIDZISZ PRZED SOBA
WSZYSTKIE DWANAS-
CIE OGONÓW WEŻA
NIDHOGGA !!



WSZYSTKO
STRAĆCONE.
TEN POTWÓR
BŁOKUJE JEDYNE
WEJŚCIE DO MO-
JEJ KRAINY.

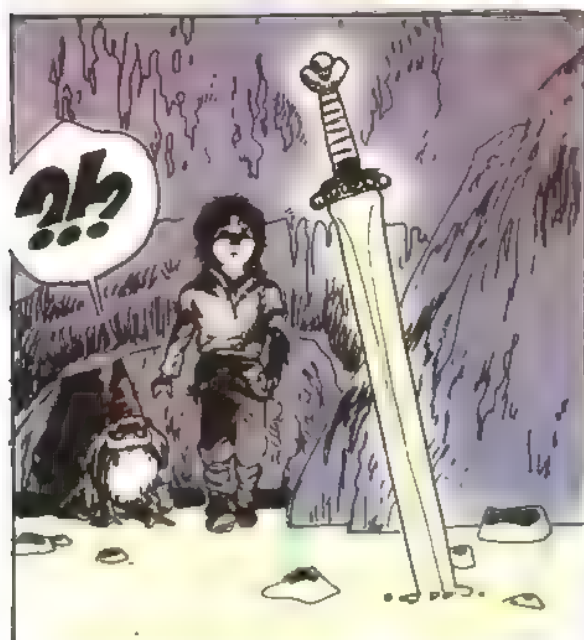
JA GO ZAATA-
KUJĘ. A TY TYM-
CZASĘM SPRÓ-
BUJESZ SIĘ
PRZESŁIZG-
NĄC.

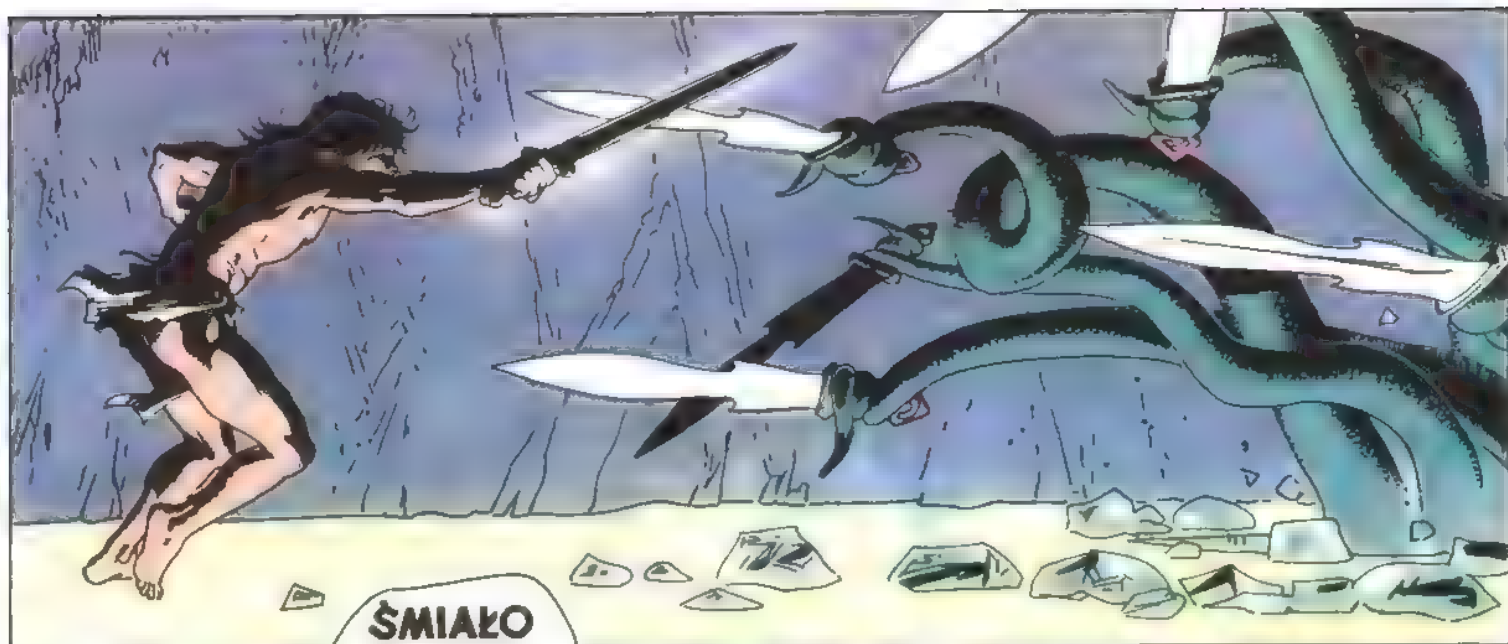
ZAATAKUJESZ?!
CHCESZ ATAKOWAĆ
TO!! ZWARIOWAŁEŚ!
NIBY JAK MA CI SIĘ TO
UDAC? KAŻDY Z TYCH
MIECZY JEST NASY-
CONY ŚMIERTELNA
TRUCIZNĄ...



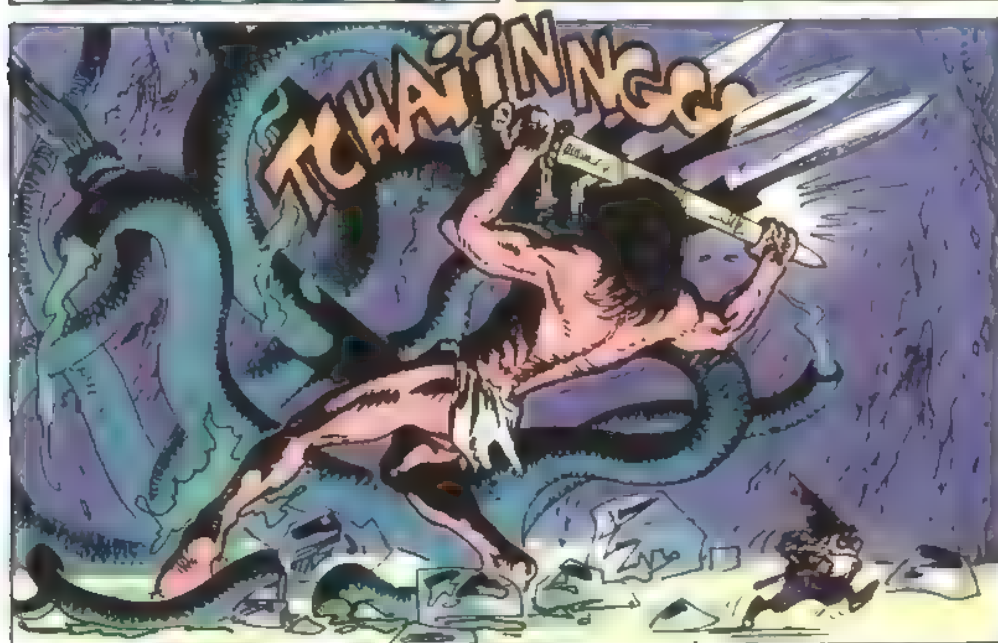
NIE WIEM.
ALE TRZEBA
SPRÓBOWAĆ.
BO TO
NASZA
JEDYNA
SZANSA.

**PODOBA MI SIĘ TWOJA
ODWAGA, SYNU GWIAZD.
WEŹ MIECZ, KTÓRY JEST
PRZED TOBĄ. ON DODA
CI SIŁY, KTÓRĄ DOPIE-
RO POSIĄDZIESZ!**





ŚMIAŁO
TJAHZI!
RUSZAJ!

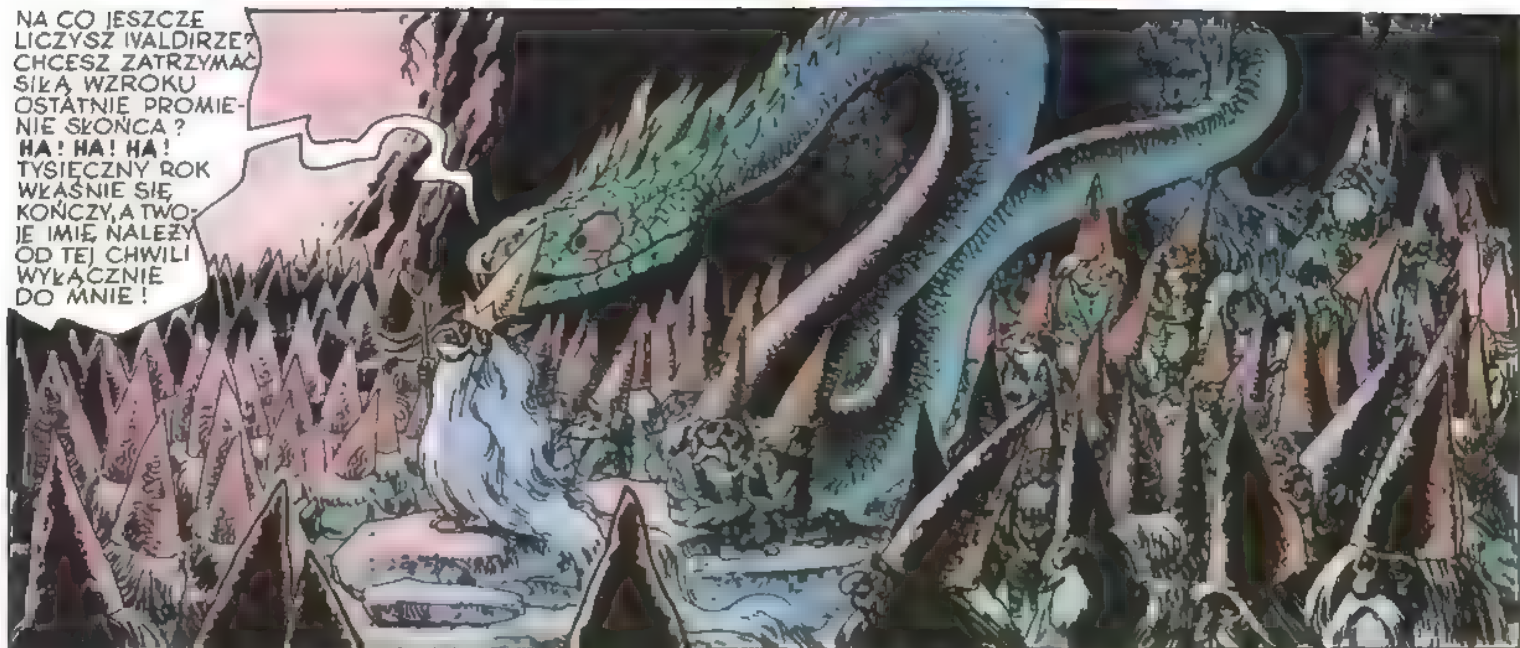


TCHAIINGG

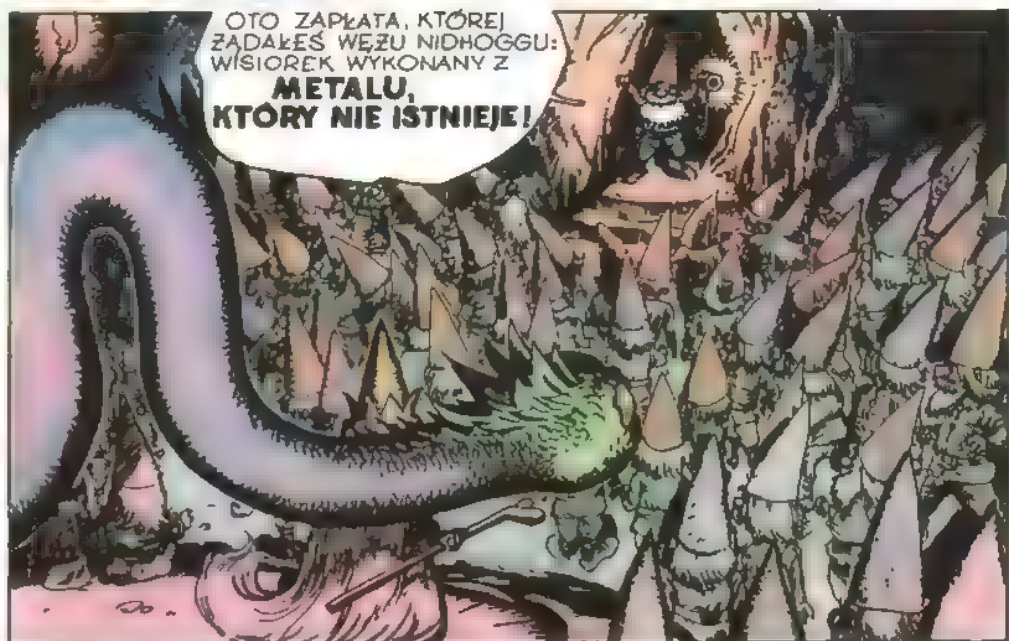
WYTRZYMAJ
JESZCZE
TYLKO
KILKA
CHWIL...



NA CO JESZCZE
LICZYSZ IVALDIRZE?
CHCESZ ZATRZYMAĆ
SIĘ, WZROKU
OSTATNIE PROMIE-
NIE SKOŃCA?
HA! HA! HA!
TYSIECZNY ROK
WŁASNIE SIĘ
KOŃCZY, A TWO-
JE IMIĘ NALEŻY
OD TEJ CHWILI
WYŁĄCZNIE
DO MNIE!



OTO ZAPŁATA, KTÓREJ
ZADAŁEŚ WĘZU NIDHOGGU:
WISIÓREK WYKONANY Z
METALU,
KTÓRY NIE ISTNIEJE!



NIE!



**O JA
NIESZCZĘSNY!**



RADOŚĆ KRASNALI
BYŁA OCZYWISTIE
OGROMNA.

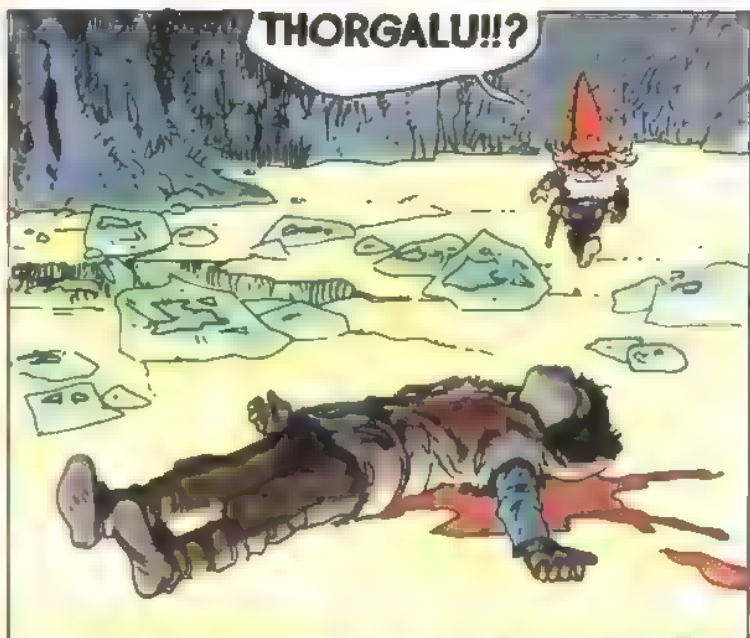


ALE KIEDY ZACZĘLI SZUKAĆ
TJAHZIEGO, ŻEBY OGŁOSIĆ GO
BOHATEREM I NOSIĆ NA
RĘKACH ZA DOKONANIE
NIEMOŻLIWEGO...



... OKAZAŁO
SIĘ, ŻE ON JUE
ZNIKNĄŁ.

THORGALU!!!?



TJAHZI! TE ŁZY,
KTÓRE RONIŁZ NAD
SWOIM PRZYJACIELEM
BĘDĄ DLA NIEGO
NAJWYŻSZĄ NAGRODĄ.
SĄ TO BOWIEM ŁZY
MIŁOŚCI.

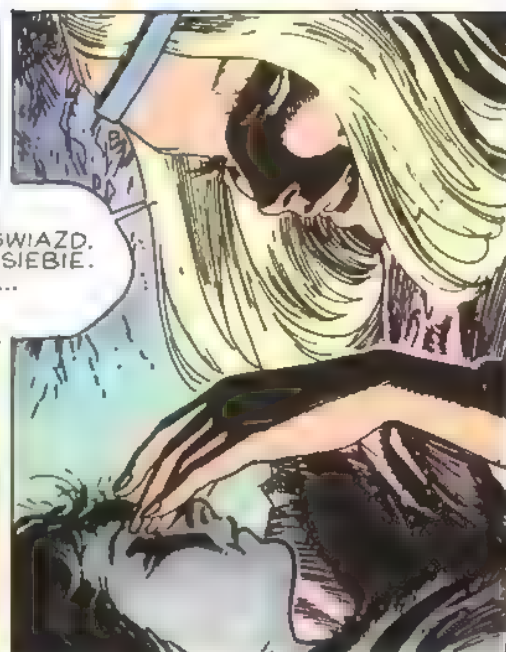
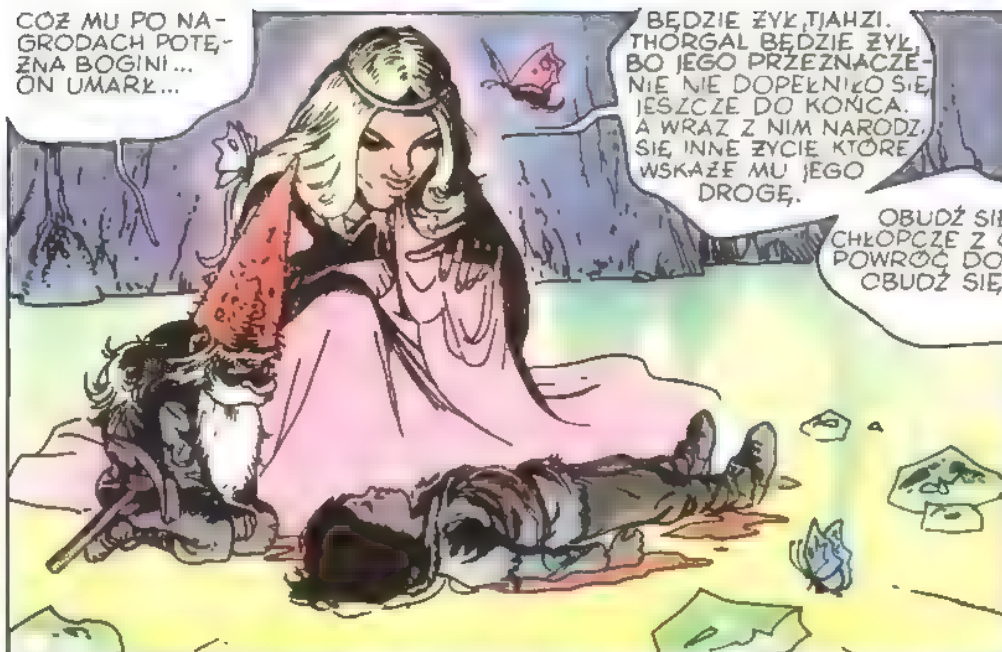
BOGINI
FRIGGIA!?!



COŻ MU PO NA-
GRODACH POTĘ-
ŻNA BOGINI...
ON UMARŁ...

BĘDZIE ŻYŁ. TIAHZI.
THORGAL BĘDZIE ŻYŁ,
BO JEGO PRZEZNACZE-
NIE NIE DOPEŁNIŁO SIĘ
JESZCZE DO KONCA.
A WRAZ Z NIM NARODZĄ
SIĘ INNE ŻYCIĘ KTÓRE
WSKAŻE MU JEGO
DROGĘ.

OBUDŹ SIĘ
CHŁOPCZE Z GWIAZD.
POWRÓĆ DO SIEBIE.
CBUDŹ SIĘ...



THORGAL!
THORGAL!



GDZIEŚ
TY
KAZIK?

WSZĘDZIE
CIE SZUKA-
LIŚMY...

STAŁO SIĘ COŚ
NADZWYCZAJ-
NEGO...



ZONA GANDALFA
SZALONEGO
URODZIŁA
CÓRECZKE...

I WIESZ CO ZNALEZIONO
W JEJ ZACIŚNIĘTYCH
PIASTKACH, ZARAZ PO
URODZENIU?

PO JEDNEJ
PERLE
W KSZTAŁCIE
ŁZY!
WYOBRAZASZ
TO SOBIE?

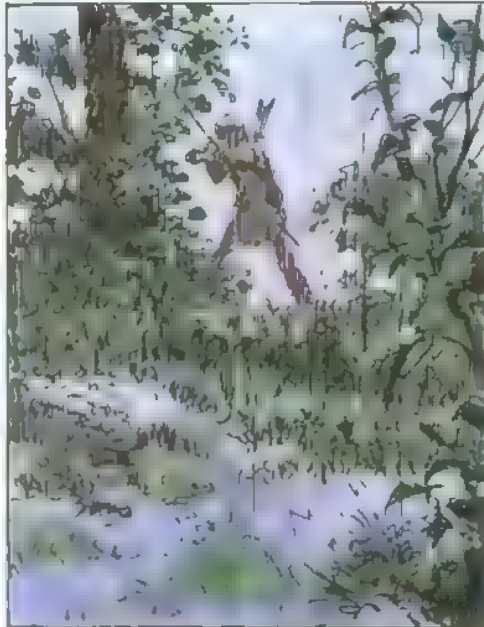
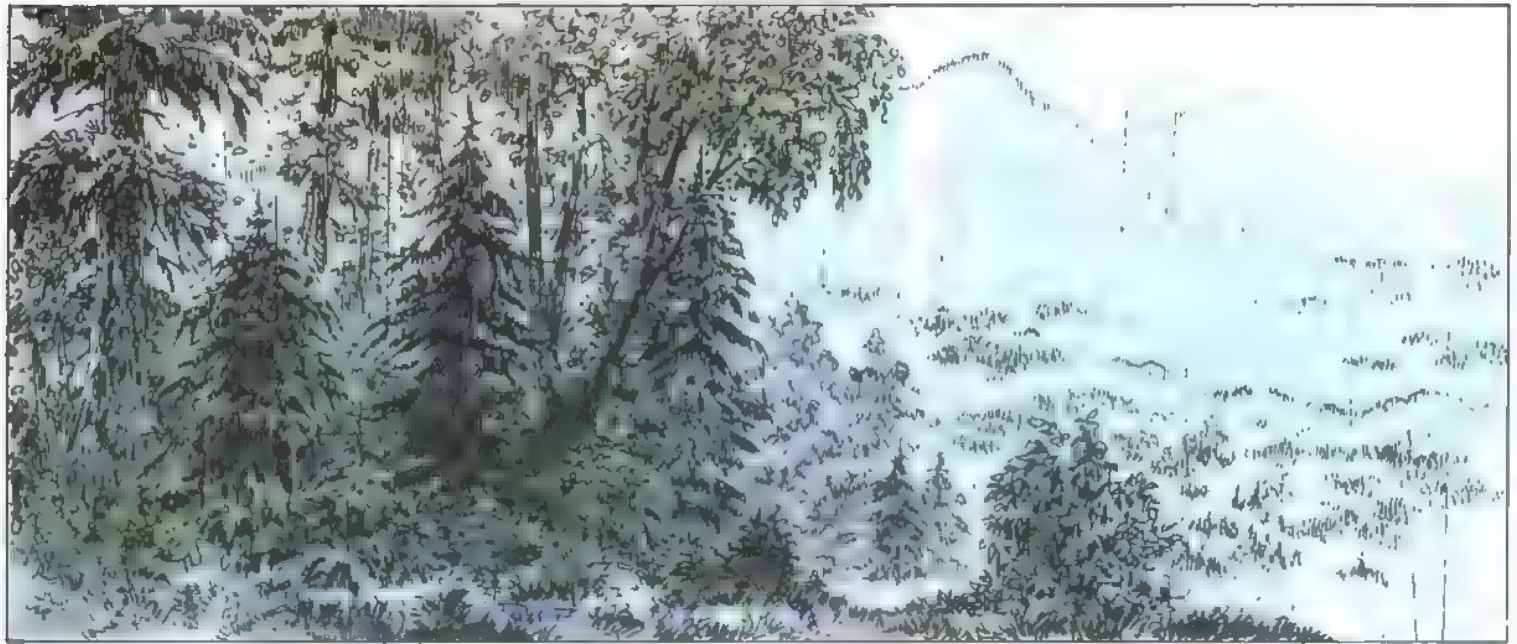
I JAK JĄ
NAZWANO,
TE MAŁĄ
Z PERKAMI?



AARICIA.

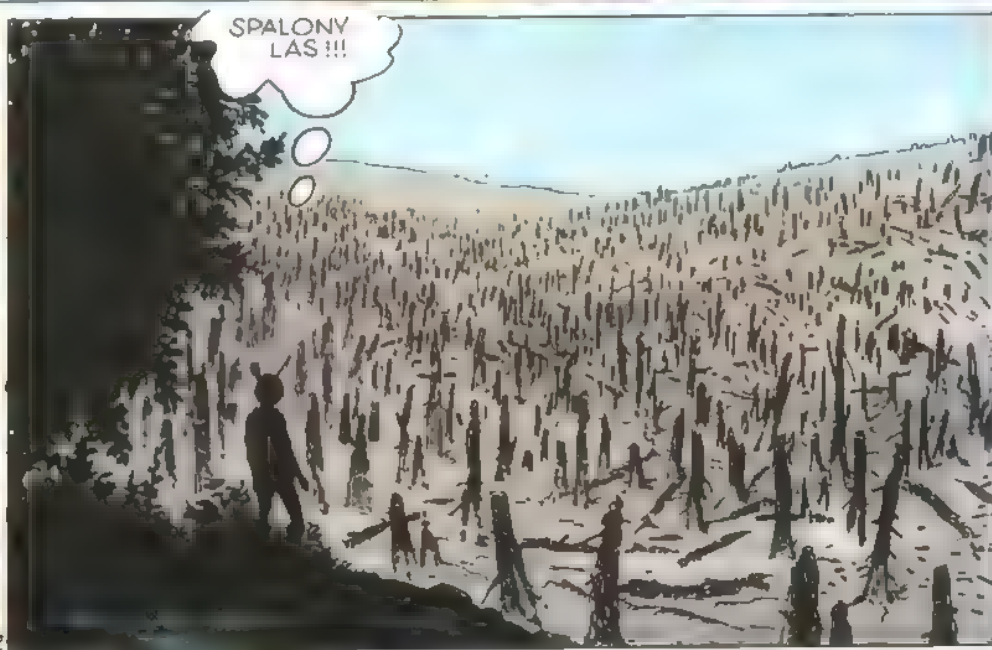
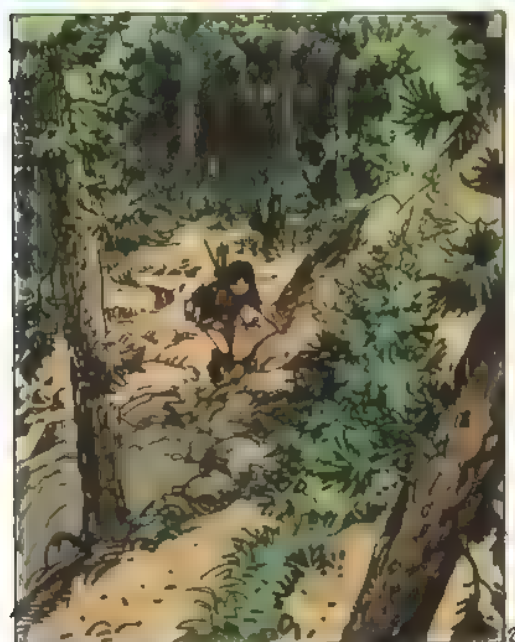
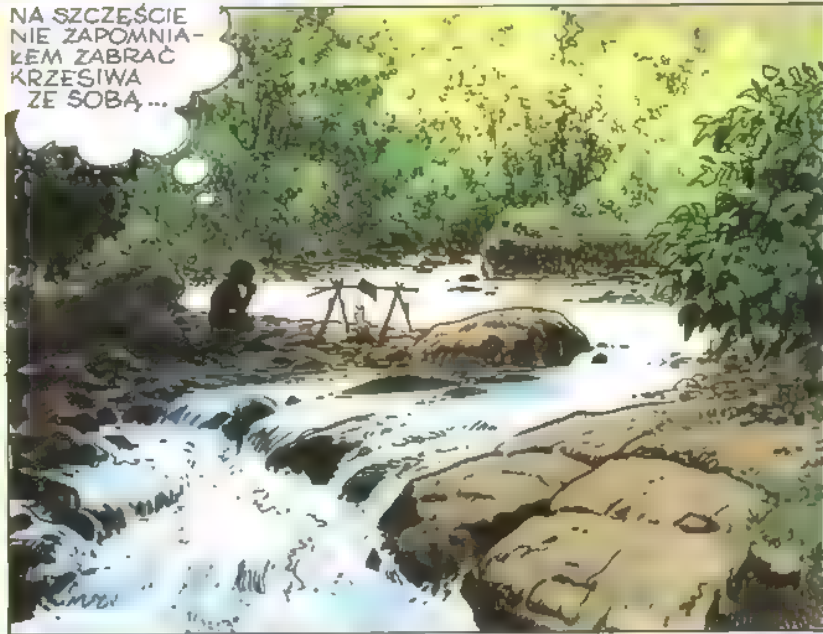


TALIZMAN





NA SZCZĘŚCIE
NIE ZAPOMNIĄ-
KEM ZABRAĆ
KRZESIWA
ZE SOBĄ...





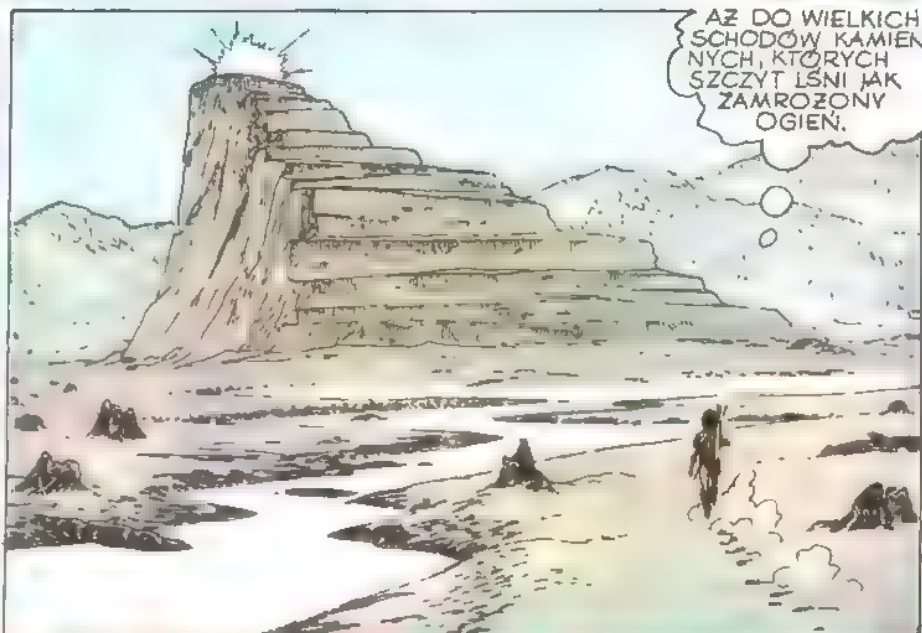
CZAROWNIK MÓWIŁ,
ŻEBY IŚĆ
WPROST
PRZED SIEBIE...



AZ DO BRZEGU
RZEKI
O SREBNYCH
WODACH...



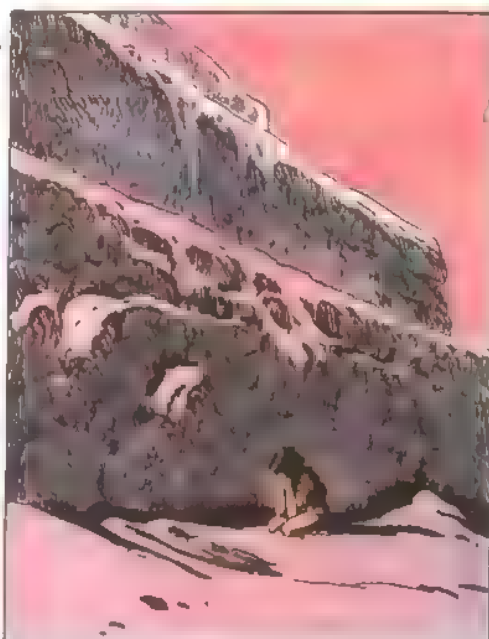
POTEM IŚĆ
W GÓRĘ,
JEJ BIEGU...



AZ DO WIELKICH
SCHODÓW KAMIEN-
NYCH, KTÓRYCH
SZCZYT ŁŚNI JAK
ZAMROZONY
OGIEŃ.



I U STÓP TYCH,
SCHODÓW, TRZEBA
ODŁOŻYĆ BRONĘ
I ZASŁOŃCÍ OCZY
W NADZIEI NA
POAWIENIE SIĘ
BOGA.



MOŻESZ JUŻ
PODNIĘŚĆ
GŁOWĘ
THORGAŁU
AEGIRSSONIE.
JESTEM
TUTAJ.



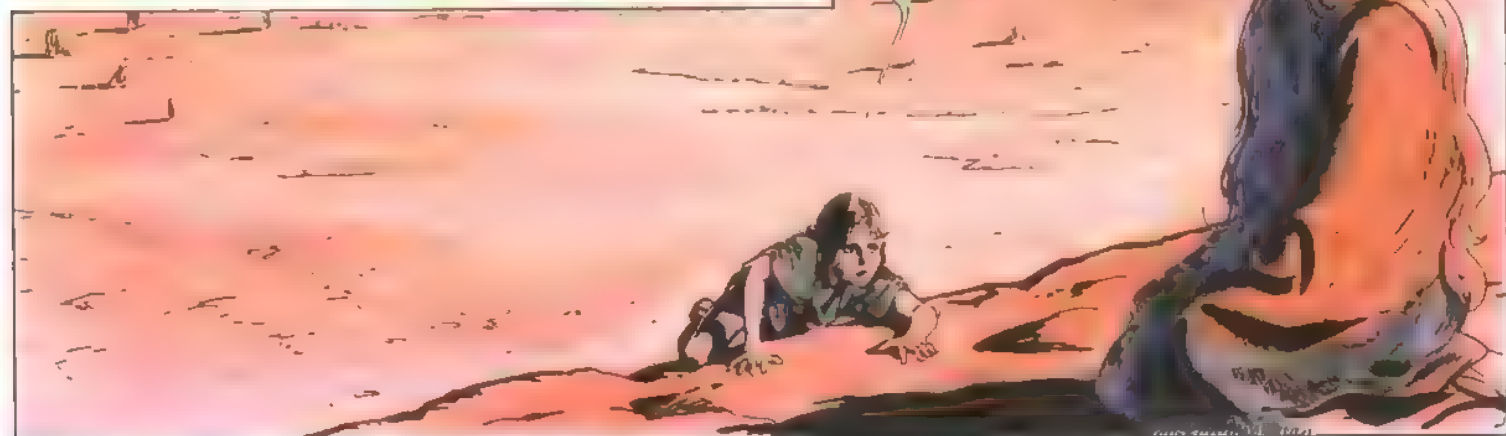
JESTEŚ TAKI
MŁODY...
PRAWIE JESZCZE
DZIECKO... MUSIAŁEŚ
ZEBRAC W SOBIE
WIELE ODWAGI, ŻE-
BY OSMIELIĆ SIĘ
PRZYBYĆ AZ TUTAJ

PODEJDŹ
DO MNIE.



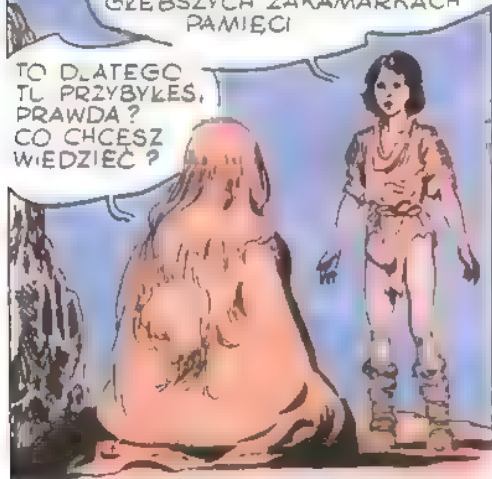
TYM, KTÓREGO WOLISZ
THORGALU. TO LUDZIE
NADAJĄ BOGOM
IMIONA.

KAPŁANI TWIERDZĄ,
ŻE JEST PAN BOGIEM,
KTÓRY POWRÓCIŁ NA
ZIEMIĘ, ŻEBY ŻYĆ
WSRÓD LUDZI.
KTÓRYM Z BOGÓW
PAN JEST?



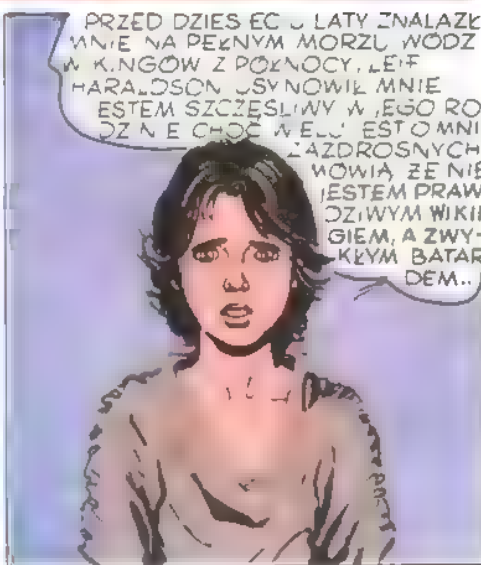
MÓWIA, ŻE PAN WIDZI RZECZY
KTÓRYCH NIE WIDZĄ CCZY
ŻE UMIE PAN CZYTAĆ W NAI-
GŁĘBSZYCH ZAKAMARKACH
PAMIĘCI

TO DLATEGO
TU PRZYBYŁEŚ,
PRAWDA?
CO CHCESZ
WIEDZIEĆ?



PRZED DZIESIĘCIU LATY ZNALAZŁ
MNIE NA PEŁNYM MORZU WÓDZ
W KINGÓW Z POKNOY, LEIF
HARALDSON. USYNOWIŁ MNIE
ESTEM SZCZESLIWY W JEGO RO-
DZINIE CHOĆ WIELU ESTO MNIE
ZAZDROSNYCH

MÓWIA, ŻE NIE
JESTEM PRAW-
DZIWYM WIKIN-
GIEM, A ZWY-
KYM BATAR-
DEM..



TAK WIEC PRZYSZEDŁEM TU-
TAJ BO CHCIAŁEM WIEDZIEĆ
**KTO BYŁ MOIM
PRAWDZIWYM OJCEM!**





CZY JESTEŚ PE-
WIEN, ŻE TEGO WKA-
SNIE CHCESZ?

TAK...
PRZYNIO-
SKĘM CI
PANIE
DAR...



JEST TO NAJ-
CENNIJSZA
RZECZ, JAKĄ
POSIADAM,
KTÓRA ZNAJ-
DOWAŁA SIĘ
W TRATWIE,
W KTÓREJ OD-
NALAZŁ MNIE
LEIF HARALD-
SON

CZY WIESZ DO-
CZEGO TEN
PRZEDMIOT
SŁUŻY?

OCZYWISTIE JEST TO
TALIZMAN, KTÓRY WŁO-
ŻONO DO TRATWY ŻEBY
MNIĘ OCHRAŃIAŁ.
LEIF HARALDSON UWA-
ŻA, ŻE MOI RODZICE
MUSIELI PRYNAĆ
ZE MNĄ NA JA-
KIMŚ STATKU,
KTÓRY ZA-
CZĄŁ TONAĆ...



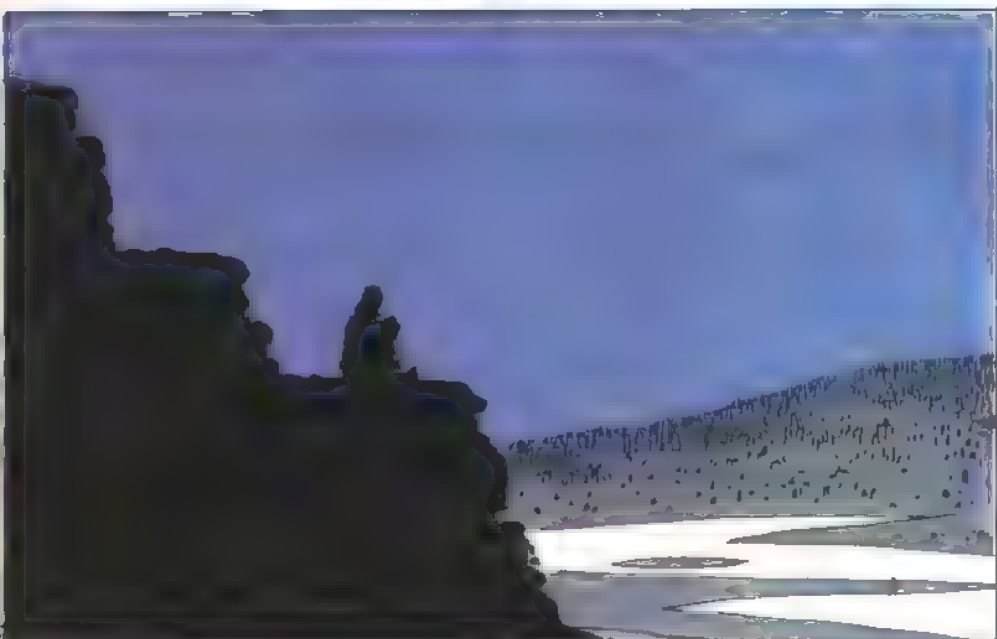
PRAWDOPODOBNIE
TAK WŁAŚNIE MIAŁY
SIĘ RZECZYWA TERAZ
THORGALU POCZE-
KAJ TU NA MNIE
I NIE RUSZAJ
SIĘ.

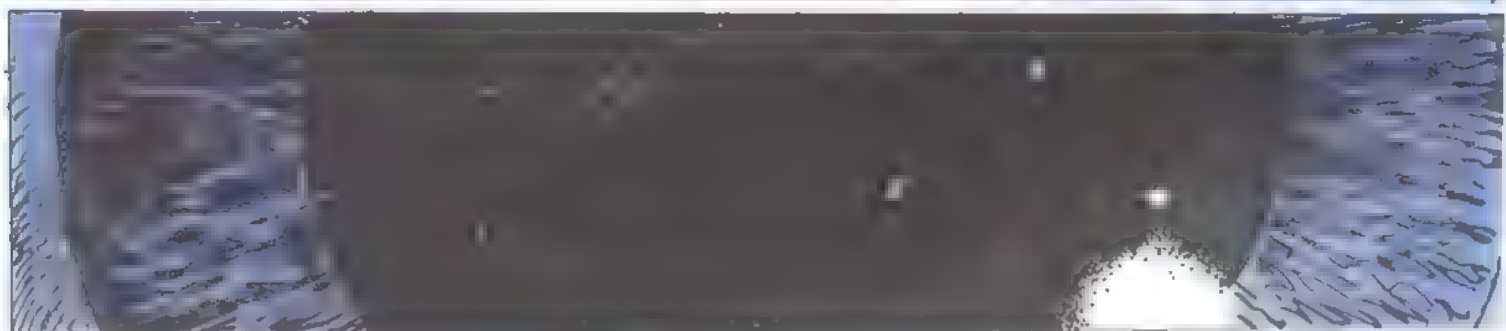
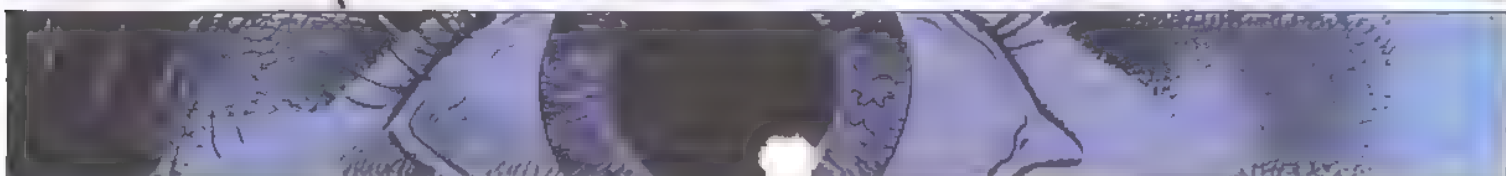
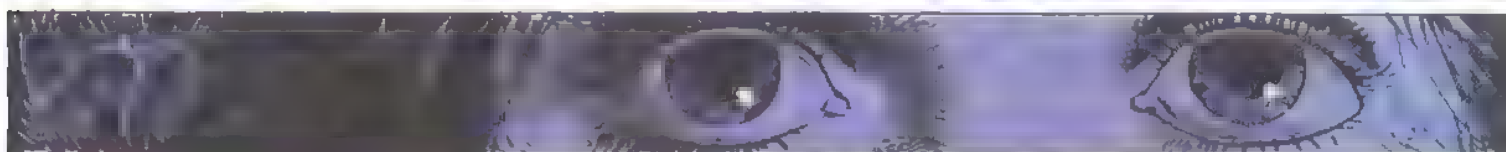


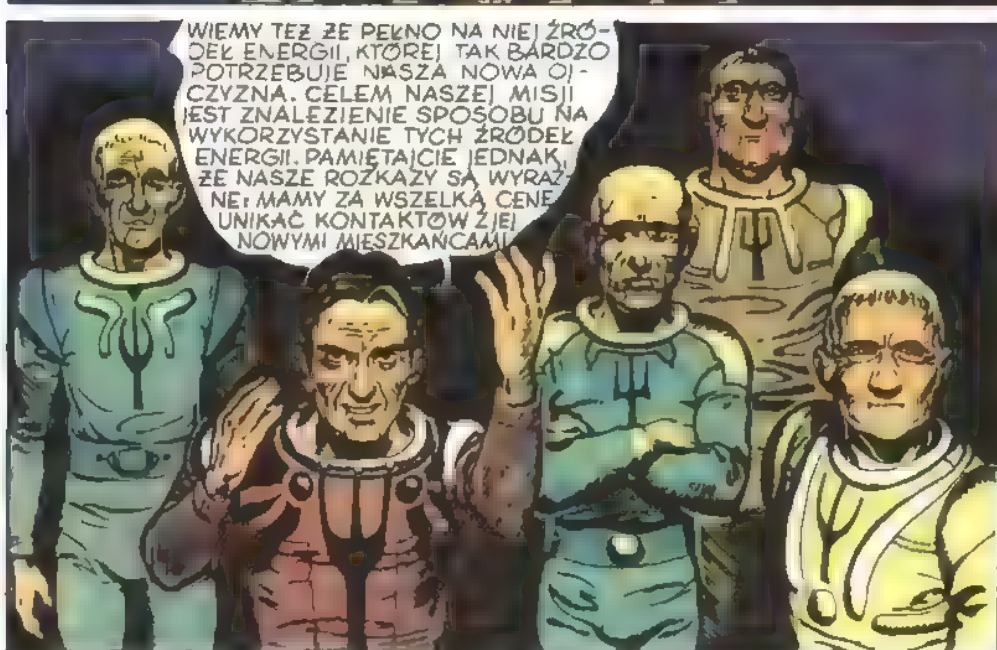
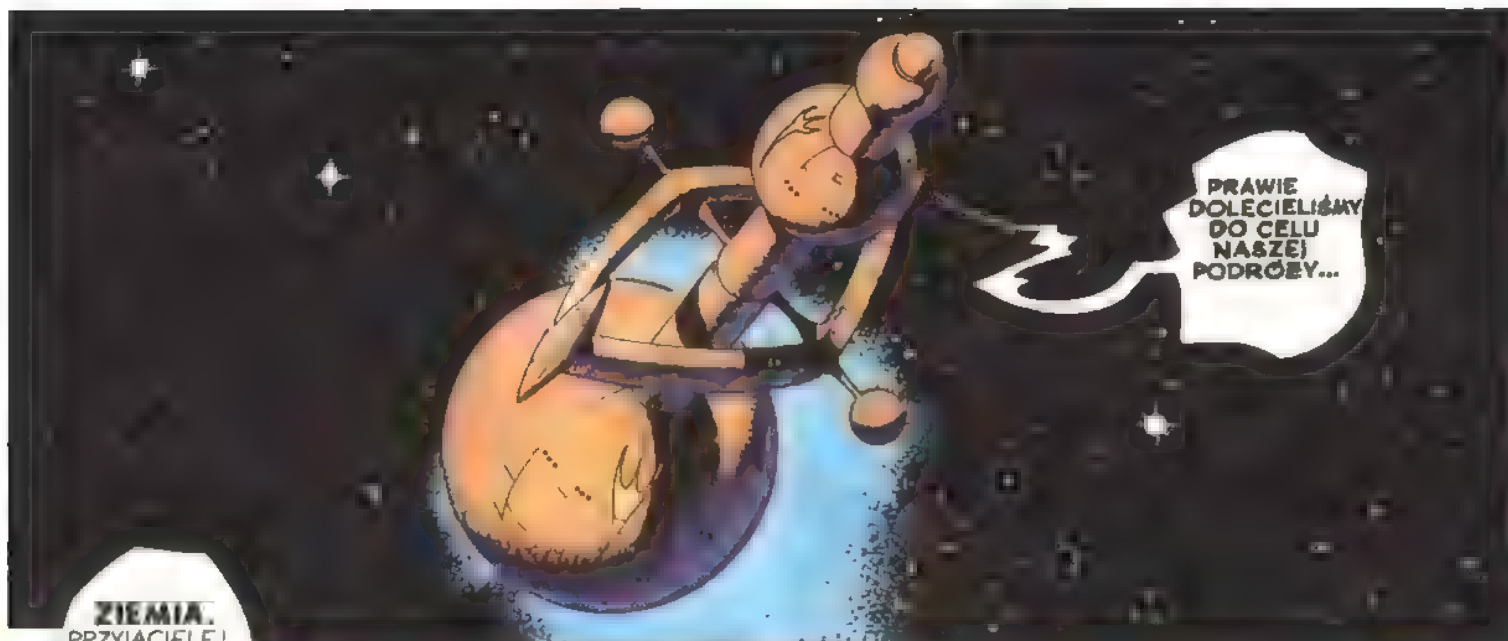
UMIEŚCIŁEM TWÓJ
TALIZMAN W TYM
CZARODZIEJSKIM
PUDEŁKU. WEŹ JE
W OBEJ DŁONIE
I SIŁNIE PRZYCI-
SKAJ DO SIEBIE



POCZEKAMY NA CAŁKOWITE ZAPA-
DNIECIE NOCY. TYLKO PAMIETAJ
THORGALU, COKOLWIEK BY SIĘ
DZIAŁO,
COKOLWIEK
BYS ZOBACZYŁ
NIE WOLNO
CI UPUSĆC
TEGO
PUDEŁKA.









TYLKO TYLKO
XARGOSIE, ŻE
WIEKSZOŚĆ ZAKO-
GI PODZIELA MO-
JE ZDANIE.

VARTH!
CO TO MA
ZNACZYĆ?

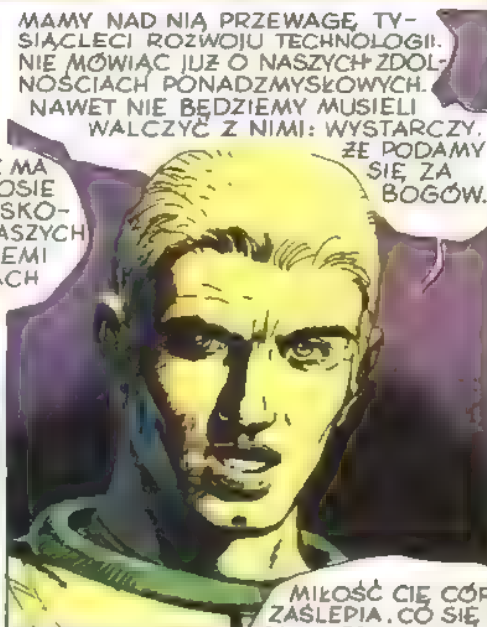


ZIEMIA BYŁA NASZA
PLANETA, ZANIM ZAWŁA-
DNEŁY NIA TE BARBA-
RZYŃSKIE LUDY. NASZYM
OBOWIĄZKIEM JEST
JĄ ODZYSKAĆ.

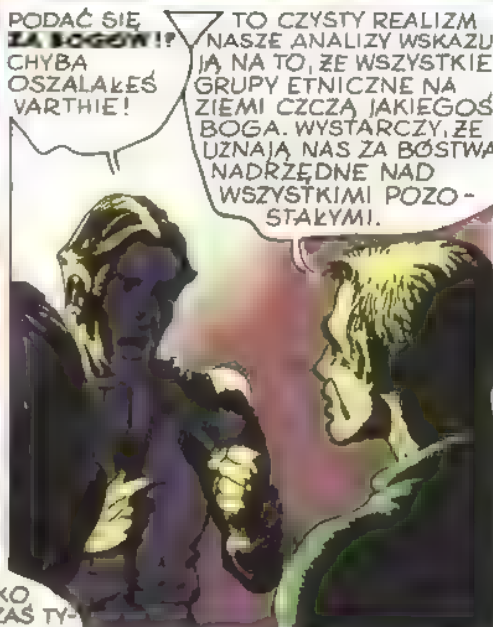


ODZYSKAĆ ZIEMIĘ?
TYLKO TYLKO?
CHYBA ZARTUJESZ?
ZRESZTĄ JEST NAS
ZBYT MAŁO.

LICZBA NIE MA
ZNACZENIA, XARGOSIE
I WIEŚ O TYM DOSKO-
NALE. KULTURA NASZYCH
NASTĘPCÓW NA ZIEMI
JEST W POWIĄKACH



MAMY NAD NIĄ PRZEWAGĘ, TY-
SIĄCLECI ROZWOJU TECHNOLOGII.
NIE MÓWIAC JUŻ O NASZYCH ZDOŁ-
NOŚCIACH PONADZMYSKOWYCH.
NAWET NIE BĘDZIEMY MUSIELI
WALCZYĆ Z NIMI: WYSTARCZY,
ŻE PODAMY
SIĘ ZA
BOGÓW.



PODAĆ SIĘ
ZA BOGÓW!?

TO CZYSTY REALIZM
NASZE ANALIZY WSKAZU-
JĄ NA TO, ŻE WSZYSTKIE
GRUPY ETNICZNE NA
ZIEMI CZCZĄ JAKIEGOS
BOGA. WYSTARCZY, ŻE
UZNAJĄ NAS ZA BÓSTWA
NADRZĘDNE NAD
WSZYSTKIMI POZO-
STAKAMI.



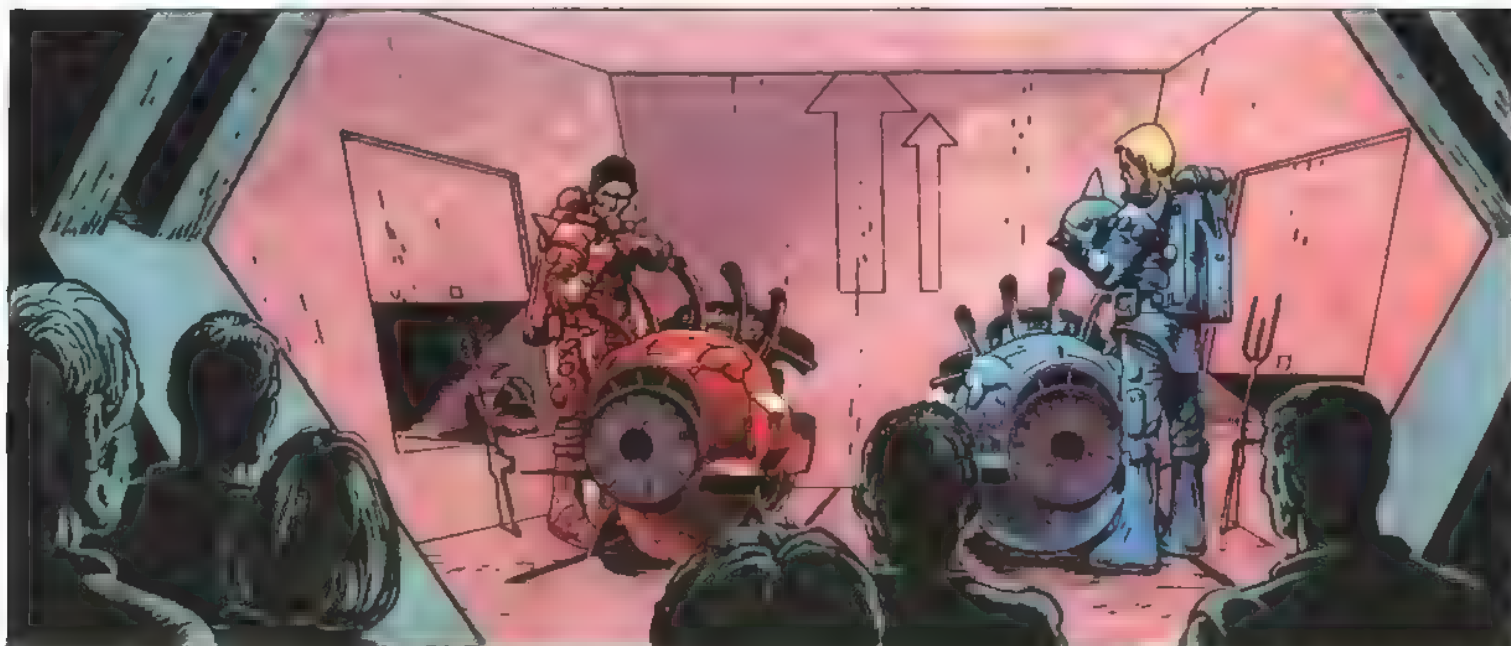
TAK PO PROSTU...
I TY HAYNE RÓW-
NIEZ POPIERASZ
TEN SZALONY
POMYSŁ?

SĄDZĘ, OJCZE,
ŻE VARTH MA
RACJĘ, TO BĘ-
DZIE NAJPRO-
STSZY SPOSOB
ZDOBYCIA TEGO.
CZEGO POTRZE-
BUJEMY.

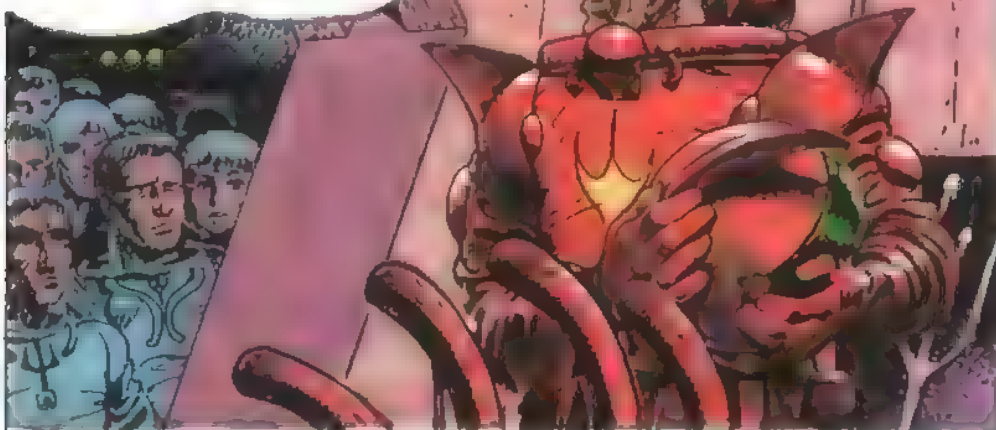


MIŁOŚĆ CIĘ CÓRKO
ZASLEPIA. CO SIĘ ZAŚ TY-
CZY CIEBIE VARTH, TO MO-
JĄ ODPOWIEŹ BRZMI:
NIE. TO CO PROPONU-
JESZ JEST ZWYKŁYM
NIEWOLNICTWEM.

SPODZIEWAŁEM
SIĘ TAKIEJ ODPO-
WIEDZI XARGOSIE.
TERAZ POZOSTA-
KO NAM JUŻ TYL-
KO JEDNO
WYJŚCIE...



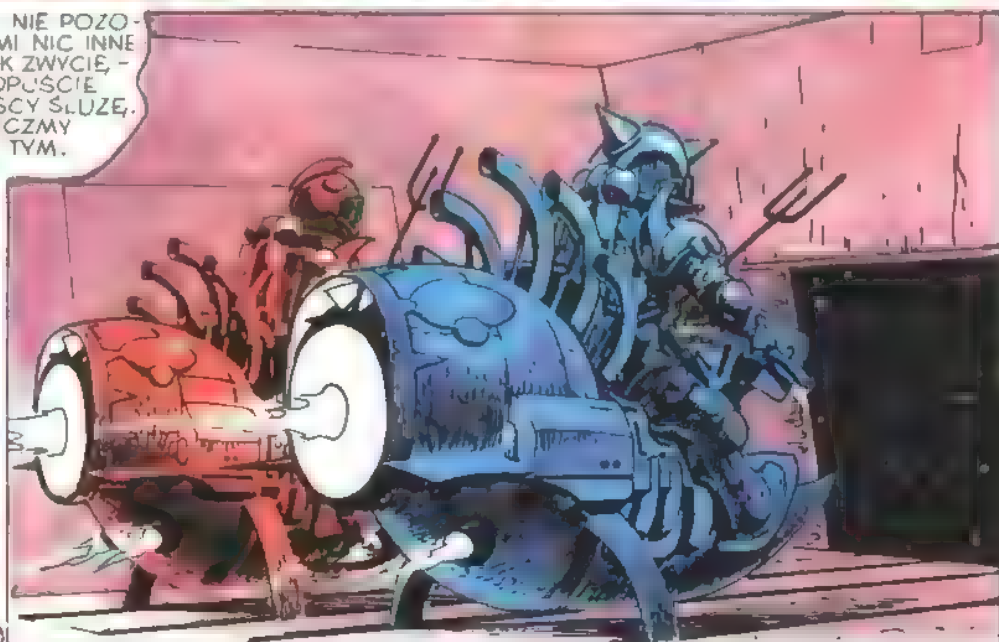
PRZYJĄŁEM TEN POJEDYNEK, ZGODNIE Z NASZYM ZWYCZAJAMI, ŻEBY UNIKNĄĆ RÓZLEWU KRWI, KTÓRY WYNIKAŁBY Z WALKI NA POKŁADZIE NASZEGO STATKU. ALE JEŻELI VARTH MNIE ZABIJE, TO BŁAGAM WAS, ŻEBYŚCIE JESZCZE RAZ ROZWAŻYLI KONSEKWENCJE TEGO, CO ON CHCE UCZYNIĆ.

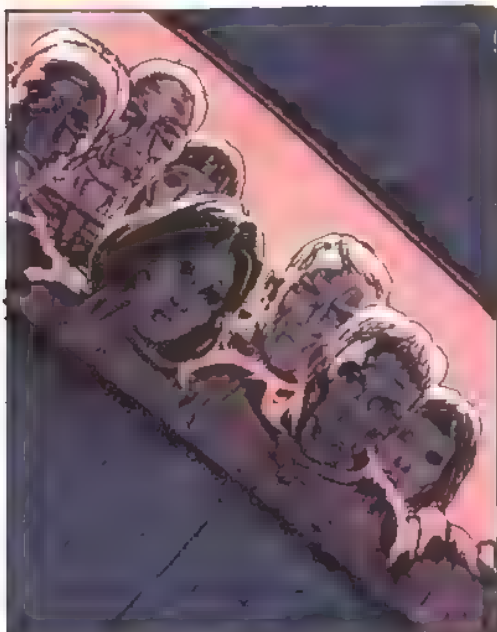
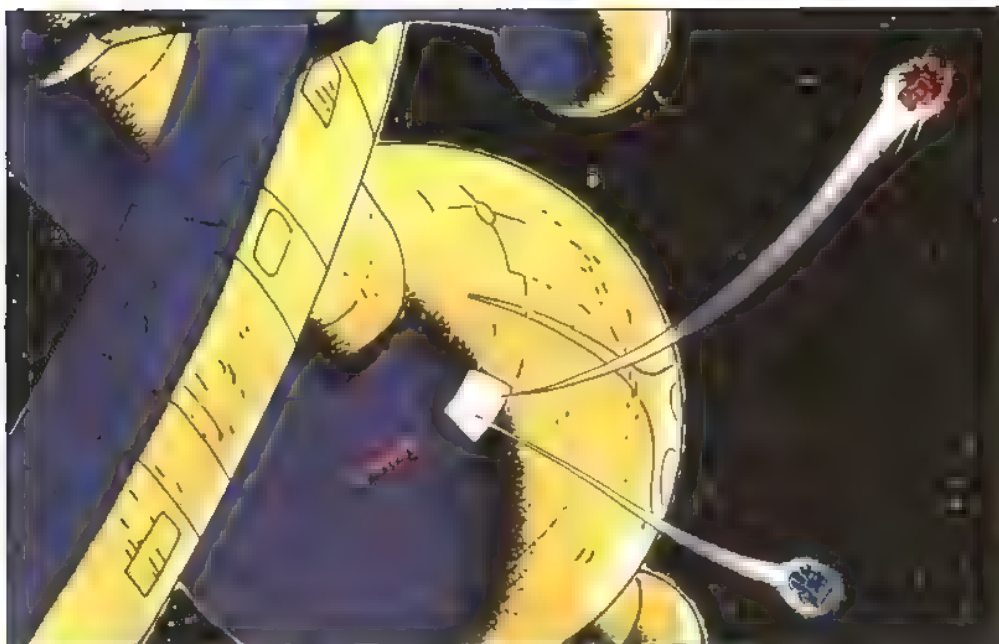


HMM.
ROZUMIEM.

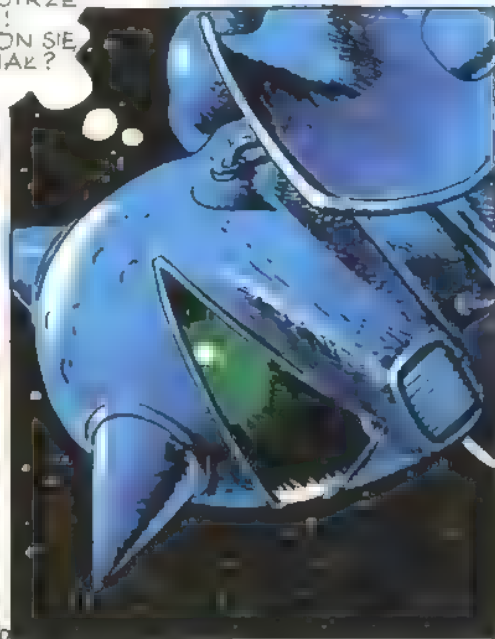
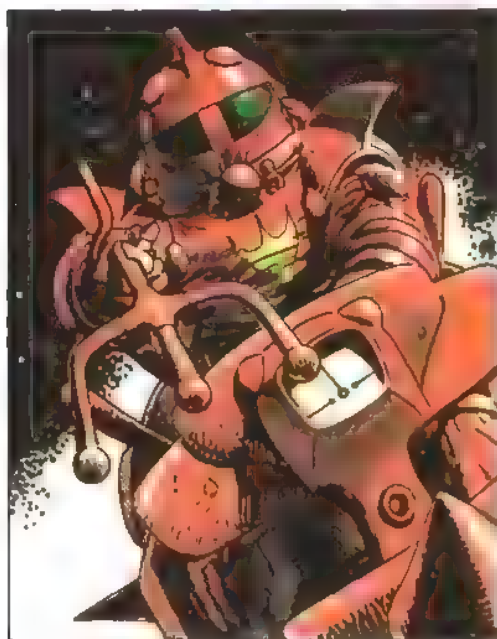


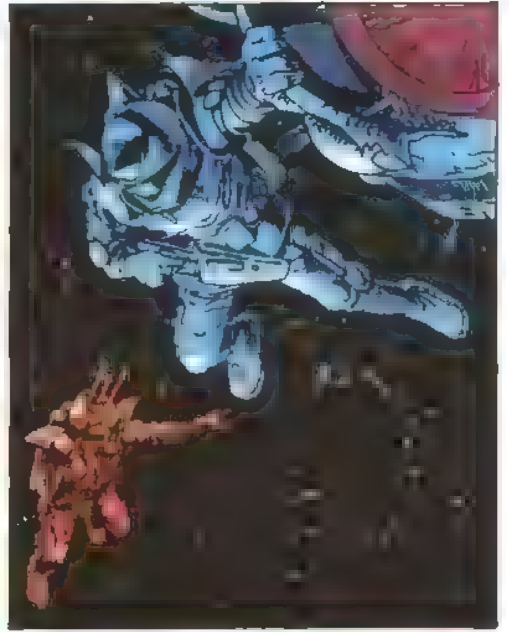
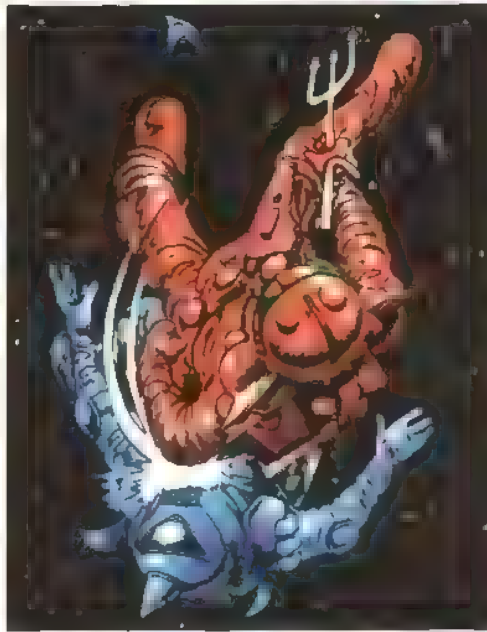
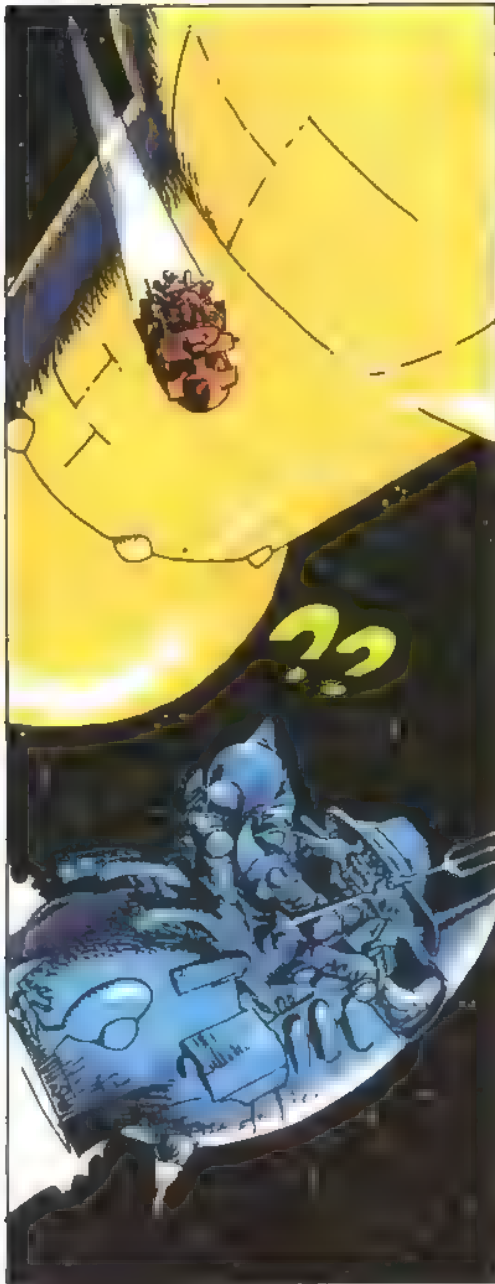
TERAZ NIE POZOSTAJE MI NIC INNEGO JAK ZWYCIĘ - ŻYĆ. OPUSCIE WSZYSTCY SŁUŻĘ. SKOŃCZMY Z TYM.





FIUU...
STARY UMIE
JESZCZE STRZE-
LAĆ!
GDZ E ON SIE
PODZIAŁ?





POWINIENEM POZWOLIĆ CI
UMRZEĆ W KOSMOSIE,
KARGOSIE, JAK TEGO CHCE
TRADYCJA. ALE PAMIĘTAM
RÓWNIEŻ, ŻE JESTEŚ OJCEM
KOBIECY, KTÓRĄ KOCHAM.
DLATEGO DAM CI
SZANSE, NA ZA-
CHOWANIE ŻYCIA.



WKRÓTCE ZNAJDEMY SIĘ W STREFIE
PRZCIĄGANIA ZIEMI. OPUSCISZ NASZ
STATEK NA POKŁADZIE PROMU I BYĆ
MOŻE UDA CI SIĘ, WYLĄDOWAĆ NA
POWIERZCHNI PLANETY. BĘDZIESZ
MÓGŁ WTEDY WCIELAĆ W ŻYCIE SVOJE
UTOPIJNE POMYSŁY.



Oczywiście, ci spośród
nas, którzy tego pragną,
mogą ci towarzyszyć
w tym wygnaniu, chociaż
wątpię, żeby znalazł
się wielu ochotników.



TO NIE MA
ZNACZENIA.
CZY MOGĘ
POŻEGNAĆ SIĘ
Z CÓRKĄ?

OJCZE!
NIE WIEM...

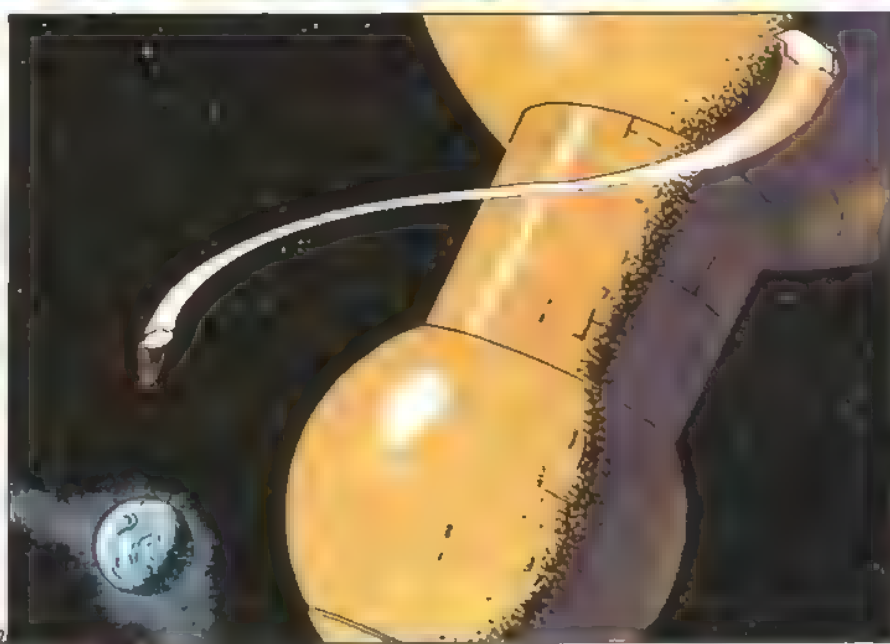


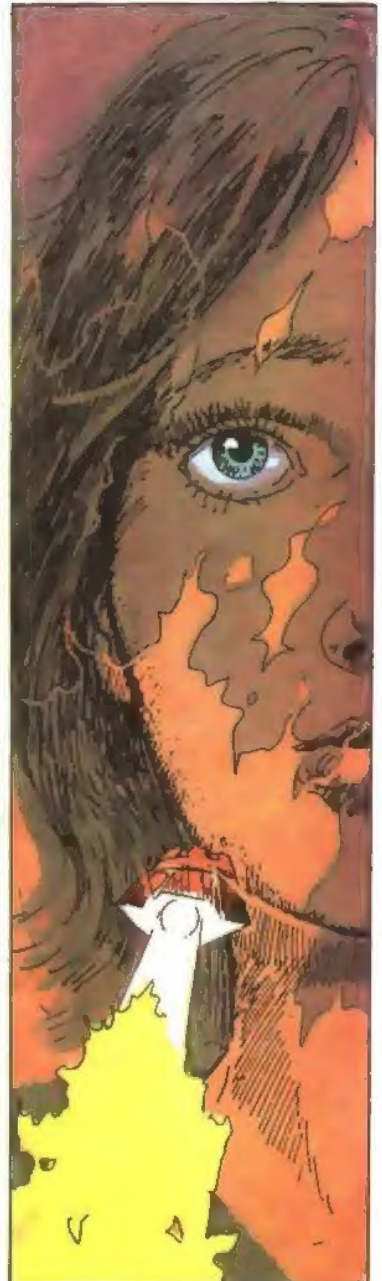
NIE PRÓBUJ NIC TKUMACZYĆ
HAYNE. WYBRAŁS SWÓJ OBÓZ
I SVOJE PRZEZNACZENIE.
SZCZERZE ŻYCZE CI SZCZĘŚCI
CHOĆ NIESTETY, JESTEM
PEWIEN, ŻE GO
NIE ZNAJDESZ.

KTÓREGOŚ DNIA URODZISZ
BEZ WĄPIENIA DZIECKO
VARTHA. OBIECAJ ŻE PRZEKA-
ZESZ MU TEN MNEMODYSK,
ŻEBY MÓGŁ SIĘ DOWIEDZIEĆ,
KIM BYLIŚMY, A PRZED
WSZYSTKIM, CZYM BYLIŚMY



OBIECUJĘ...
CI
OJCZE...







PANA DŁOŃ...
CZYŻBY
BYŁ PAN...

A TAK,
JESTEM
XERGO-
SEM.



TYM SAMYM, KTÓRY ZOSTAŁ
ZWYCIĘŻONY PRZEZ TWOJEGO
OJCA, THORGAŁU. **JESTEM
TWOIM DZIADKIEM!**



DZIEKI TEMU URZA-
DZENIU MOGŁEM ŚLE-
DZIĆ MYŚLAMI STATEK,
KTÓREGO DOWÓDZTWO
PRZEJĄŁ VARTH. WIDZIA-
ŁEM, JAK NA SKUTEK
BŁĘDU W OCENIE OD-
LEGŁOŚCI, PRZYMUSO-
WO ŁADOWALI NA
OPUSZCZONEJ WYSPIE
WŚRÓD WIECZNYCH
ŁODÓW DALEKO
NA PÓŁNOCY.



STATEK PODCZAS ŁADOWANIA
ULEGŁ USZKODZENIU. POPRZECZ CZAS
I PRZESTRZEŃ WIDZIAŁEM MOICH
DAWNYCH TOWARZYSZY, JAK PRÓBO-
WALI GO NAPRAWIĆ, A POTEM
JEDEN PO DRUGIM, ZAPADALI
NA NIEZNANĄ CHOROBE.



WIDZIAŁEM TWOJEGO OJCA I OSTATNICH PO-
ZOSTAŁYCH PRZY ŻYCIU CZŁONKÓW ZAKO-
GI, BUDUJĄCYCH STATEK, NA KTÓRYM PRA-
GNĘLI WYRWAC SIĘ ZE SWOJEGO WIEZIENIA,
ALE NATRAFIŁI NA BURZĘ. WIDZIAŁEM, JAK
SIĘ URODZIŁES W CZASIE TEJ BURZY I JAK
TWOJA MATKA URATOWAŁA CIĘ, WKŁADAJĄC
DO TRATWY RATUNKOWEJ RAZEM Z TYM...
TALIZMANEM!



POTEM ŚLEDZIŁEM TWOJE ŻYCIE WŚRÓD
WIKINGÓW, KTÓRZY CIĘ PRZYGARNĘLI.
WIDZIAŁEM, ŻE SIŁA TEGO TALIZMA-
NU SPRAWI, ŻE PRZYJDZIESZ TU
PEWNEGO DNIA I CZEKAŁEM NA
CIEBIE.

RO...
ROZUMIEM.



CZekał pan, żeby
mi to wszystko
powiedzieć,
prawda?
Zebym wiedział,
kim byli moi
rodzice i jak
mam ich
odnaleźć?

NIEZUPEŁNIE,
MOJE DZIECKO.



CZekałem, żeby odebrać ci
ten dysk i upewnić się, że wy-
mazałem z twoich myśli
i z twojego ciała **WSZELKIE
ŚLADY TWOJEGO
POCHODZENIA!**

WYMAZAĆ
Z PAMIĘCI?...
DLACZEGO?



BO TAK
BĘDZIE LEPIEJ.
POPEŁNIŁEM WIEL-
KI BŁĄD, PROSZĄC
MOJĄ CÓRKĘ
O PRZEKAZANIE
CI NASZEJ
PAMIĘCI.

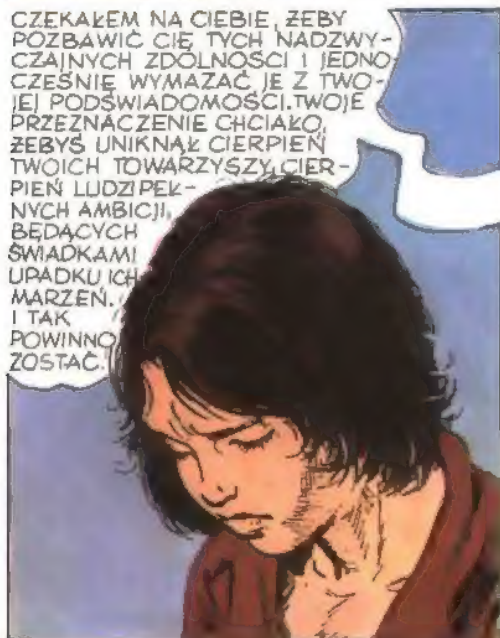


WIDZISZ, TAM NA
GÓRZE, BŁYSZCZĄCE
RESZTKI MOJEGO PRO-
MU. CZAROWNICY MÓWI-
LI CI PRZECIEŻ O BOGU,
KTÓRY PRZYBYŁ, BY ŻYĆ
W SPALONYM LESIE.
TWÓJ OJIEC THORGALU
BYŁ NIEBEZPIECZNYM
CZŁOWIEKIEM, BO
MIAŁ RACJĘ.



WIDZISZ, KIEDY POSI-
DA SIĘ NADZWYŻAJNE
ZDOLNOŚCI W PORÓW-
NANIU Z RESZTĄ LUDZI,
TO BARDZO ŁATWO JEST
UCHODZIĆ ZA BOGA.
A POKUSA WYKORZY-
STANIA BLIŹNICH JEST
BARDZO SILNA.

CZKAŁEM NA CIEBIE, ŻEBY
POZBAWIĆ CIĘ TYCH NADZWY-
ŻAJNYCH ZDOLNOŚCI I JEDNO-
CZESNIE WYMAZAĆ JE Z TWO-
JEJ PODŚWIADOMOŚCI. TWOJE
PRZEDZNACZENIE CHCIAŁO,
ŻEBYŚ UNIKNĄŁ CIERPIENIA
TWOICH TOWARZYSZY, CIER-
PIENIA LUDZI PEK-
NYCH AMBICJI,
BĘDĄCYCH
ŚWIADKAMI
UPADKU ICH
MARZEŃ.
I TAK
POWINNO
ZOSTAĆ.



THORGALU BĘDZIESZ
RÓSŁ WŚRÓD SWOICH
WIKINGÓW, CIESZYŁ
SIĘ ICH ZWYKŁYMI
RADOŚCIAMI I PRO-
BLEMAMI, JAK
KAŻDY
CZŁOWIEK.

A TY...
DZIADKU?



MOJA ROLA DOBIEGŁA
KONCA. POWRÓCĘ NA
SWÓJ PROM WRAZ Z NA-
SZĄ PAMIĘCIĄ. ZA
KILKA GODZIN WSZY-
STKO, CZEGO SIĘ DO-
WIEDZIAŁEŚ I CO PRZE-
ZYKIEŚ NIE BĘDZIE
ISTNIAĆ
W TWOICH
MYŚLACH.

ODLECISZ?

NIE ZADAWAJ JUŻ WIĘCEJ PYTAŃ!
SYNU LUDZI Z GWIAZD I SPÓJRZ NA
MNIĘ **PO RAZ OSTATNI...**
PO RAZ OSTATNI...





THORGALU!
THORGALU!
OBUDZ
SIĘ!



LEIF HARALDSON?

A COŻEŚ TY MY-
SLAŁ? PRZECIEŻ
OD PIĘCIU DNI SZU-
KAM CIĘ W TYM PRZE-
KLETYM DESZCZU,
KTÓRY NIE MA ZA-
MIARU PRZESTAĆ
PADAC...



I WSZYSTKO TYLKO PO-
TO, ŻEBY ZNALEŹĆ JAKIE-
GOS TAM BOGA W SPA-
LONYM LESIE.
CZY PRZYNAJMNIEJ
ODNALEŹŁEŚ
TEN LAS?

NIE.



NO JASNE! PRZECIEŻ ON
NIE ISTNIEJE. CI PRZEKŁE-
CI CZAROWNICY NIE WIE-
DZA JUŻ CO WYMYSLEĆ,
ŻEBY WZBUDZIĆ
SOBĄ ZAINTERESO-
WANIE.



LEIFIE!
MOJ
TALIZMAN!
ZGUBIŁEM
GO!

TYM GO-
RZEJ DLA
CIEBIE, MOJ
CHŁOPCZE.



ALE DZIĘKI TEMU ZRO-
ZUMIESZ, ŻE PRAWDZI-
WYMI TALIZMANAMI
MĘCZYŹNY SĄ: JEGO
GŁOWA, JEGO SERCE
I JEGO RAMIONA. A TE-
RAZ RUSZAJMY W DRO-
GĘ, DZIECIAKU.



I OBIĘCAJ MI, ŻE
JUŻ NIGDY NIE
OPUSCISZ WIOSKI
BEZ UPRZEDZENIA.
ZGODA?

TAK,
LEIFIE